

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

B. minister Pribiczewicz aresztowany w Paryżu

Białogród, 24. 10. (PAT). Prasa dzisiejsza donosi o aresztowaniu w Paryżu b. ministra Pribiczewicza. Aresztowanie to pozostaje w związku z zamachem marsylskim. Pribiczewicz był wybitną osobistością polityczną przed wydaleniem z kraju, co nastąpiło w roku 1930. Piastował wielokrotnie stanowiska w rządzie, jako minister sprawiedliwości. Po wyjeździe z Jugosławii rozpoczął on jawną agitację przeciwko panującemu w Jugosławii systemowi.

Aresztowanie terrorysty chorwackiego na Węgrzech

Budapeszt, 24. 10. (PAT). Policja aresztowała pewnego Chorwata, o którym poseł jugosłowiański w Budapeszcie otrzymał informacje, jako o uczestniku zamachu marsylskiego. Nazwisko tego terrorysty trzymane jest w tajemnicy.

Kanclerz Schuschnigg powtarza swe zapewnienia

Wiedeń, 24. 10. ZAT. Kanclerz dr. Schuschnigg przyjął wczoraj członków prezydium wiedeńskiej gminy żydowskiej. W toku dłuższej rozmowy przedstawiciele gminy żydowskiej wyluszczyli szczegóły memorjału, przedstawionego rządowi związkowemu przez zarząd wiedeńskiej gminy żydowskiej. Tematem memorjału jest sytuacja ludności żydowskiej w Austrii. W odpowiedzi na oświadczenie przedstawicieli gminy, kanclerz Schuschnigg powtórzył zapewnienie, że rząd związkowy zamierza w dalszym ciągu stać na gruncie konstytucyjnej zasady równości i równouprawnienia wszystkich obywateli państwa wobec ustawy.

Rokowania między władzami austriackimi a hitlerowcami zerwane

Rzym, 24. 10. PAT. Prasa włoska zamieszcza bez komentarzy wiadomość z Wiednia o zerwaniu rokowań, które od pewnego czasu toczyły się między władzami austriackimi a inż. Reinthallerem, przedstawicielem biura zagranicznego narodowych

socjalistów niemieckich. Wiadomość o zerwaniu rokowań wywarła w tutejszych zagranicznych kołach prasowych duże wrażenie, wywołując liczne komentarze i przypuszczenia na temat dalszego rozwoju wydarzeń wewnętrznych Austrii. Natomiast włoskie koła polityczne powstrzymują się od wszelkich uwag, oświadczając, iż rokowania, które toczyły się w Wiedniu są wewnętrznym zagadnieniem austriackim.

Wykrycie arsenału hitlerowskiego

Wiedeń, 24. 10. PAT. Władze bezpieczeństwa odkryły w miejscowości Penninberg koło Linzu ogromny skład materiałów wybuchowych i broni, a mianowicie 80 klg. ekrazytu i dynamonu, 48 granatów ręcznych, wielką ilość pistoletów maszynowych i pistoletów systemu Waltera. Skład który mógłby wysadzić całą dzielnicę miasta, należał do 3-ech braci Kaufmann, zagorzałych narodowych socjalistów. Dwóch z nich uciekło do Niemiec, trzeci, urzędnik kolejowy, został aresztowany i oskarżony o zbrodnię przechowywania materiałów wybuchowych, za co, jak wiadomo, grozi kara śmierci.

Ukarani za demonstrację przeciw emisariuszowi hitlerowskiemu

Berlin, 24. 10. PAT. Z Cambridge w stanie Massachusetts donoszą, iż sąd tamtejszy skazał 6 mężczyzn i jedną kobietę na 6 miesięcy więzienia i 20 dolarów grzywny za udział w demonstracji przeciwko kierownikowi prasy zagranicznej niemieckiej partji

narodowo-socjalistycznej dr. Hanfstaenglowi, który w czerwcu rb. odwiedził uniwersytet Harvarda.

Wielomówiące dementi

Berlin, 24. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne ogłasza urzędowe zaprzeczenie wiadomości, podanej przez prasę francuską, jakoby premier Goering w rozmowie z ministrem jugosłowiańskim Jewticzem czynił propozycje: w sprawie następcy z terytorjów Austrii, pogarcia stanowiska Jugosławii wobec Włoch oraz w sprawie korzyści gospodarczych wzajemian za poparcie planów niemieckich. Komunikat urzędowy zapewnia, że wia-

Dziś w numerze:

J. D.: Gdy kuleje obywatel — kuleje i państwo
NACHUM SOKOŁÓW: Moje spotkanie z Poincare'm
Poseł Dr. EMIL SOMMERSTEIN: Numerus nullus w notariacie
L. Lania (Londyn): „Jud Süß” jako film
OSKAR HERLINGER (Jerozolima): Rewolucja „nielegalnych” (fejleton)
Dr. Apte: Z sali koncertowej
N. Hiller: O uzdrowienie żydowskiego ruchu spółdzielczego
Paradoksy gospodarcze

Rekordowy spadek obiegu banknotów

Warszawa, 24. 10. (Sin) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października wykazuje spadek obiegu banknotów o 26 milionów 600,000 zł., tj. do sumy 949.100.000 zł. W r. 1931 obieg banknotów wynosił 1 miliard 218.000.000 zł., w r. 1930 1 miliard 328 milionów złotych, w r. 1929 1 miliard 340 milionów złotych.

Odwyżka podatku dochodowego

Warszawa, 24. 10. (Sin) Jak widać z ogłoszonych wczoraj cyfr preliminarza budżetowego, rząd zamierza wprowadzić podwyżkę podatku dochodowego. Niewiadomo zatem, czy będzie tu chodziło o nowe źródło dochodowe dla pokrycia potrzeb szkolnictwa w postaci podatku od kawalerów i małżeństw bezdzietnych, czy też w postaci nadzwyczajnego dodatku do podatku dochodowego, który obecnie wynosi 10 procent.

Po.sko-brytyjskie porozumienie węglowe?

Warszawa, 24. 10. (Sin) W pierwszej połowie listopada przybywa do Polski delegacja brytyjskiego kopalnictwa węglowego dla omówienia z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego szeregu spraw, związanych ze sprzedażą węgla na światowych rynkach odbiorczych. Krążą pogłoski, że delegaci ci mają już uplanowany plan porozumienia. W wyniku tego planu istnieją nadzieje na zwiększenie eksportu węgla z Polski.

Rewizje wśród O. N. R.-owców

Warszawa 24. 10. (Sin) Na podstawie dłuższych obserwacji przeprowadziły wczoraj organa władz bezpieczeństwa szereg rewizyj wśród członków rozwiązanej O. N. R., przy czym znaleziono około 3.000 egzemplarzy numeru siódmego (październikowego) nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta”, oraz rewolwer systemu „Parabellum”. Aresztowano 5 osób.

domości te są zwykłym wymysłem, a premier Goering nie zamierzał poruszać tych spraw w Białogrodzie.

PULOWERKI, ŻAKIECIKI

NIEDŹWIADKI z 4-ch części czyste wełn. **6.90**

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Gdy kuleje obywatel — kuleje i państwo

Sądząc z ogłoszonego przez nas wczoraj komunikatu półoficjalnego agencji „Iskra“, preliminarz budżetowy, który rząd przedłożył Izbie ustawodawczej do zatwierdzenia, opiewa w wydatkach na 2.132.000.000 zł., — zaś w dochodach na sumę 1.987.000.000 zł. Różnica między preliminowanymi dochodami a wydatkami wynosi zatem 149 milionów zł. Jak dotąd, wszystko składa się dobrze. Cyfry te wskazują bowiem na to, że w dziedzinie dochodów rząd zszedł już poniżej granicy dwóch miliardów złotych, obniżając preliminowaną sumę dochodów o 153 milj. zł. w stosunku do dochodów budżetowych z roku 1934/35 łącznie z wpływami Pożyczki Narodowej, zaś w dziedzinie wydatków trzyma się rząd wprawdzie jeszcze kwoty grubo wyższej ponad 2 miliardy, jednak i wydatki zostały obniżone w stosunku do zeszłorocznego preliminarza o 52 milj. zł.

Nie wiemy, czy spodziewany deficyt w kwocie 149 milj. zł. nie zostanie przekroczony. W ubiegłym roku deficyt był preliminowany na kwotę o 100 milionów mniejszą, t. j. na 49 milj. zł. oczywiście bez uwzględnienia wpływów Pożyczki Narodowej. Rząd liczył przytem, że deficyt ten nie zostanie przekroczony i że łączna kwota deficytu netto, t. j. bez uwzględnienia Pożyczki Narodowej, nie będzie większa, aniżeli suma deficytu z roku budżetowego 1933/34. Tymczasem z obliczeń, wynikających z gospodarki skarbowej w ciągu pierwszego półrocza budżetowego 1934/35, t. j. za miesiące od kwietnia do września b. r. wynika, że deficyt budżetowy z końcem roku budżetowego 1934/35 (t. j. z końcem marca 1935) przekroczy, zdaje się sumę deficytu za rok 1933/34 o kilka milionów. A trzeba zważyć, że deficyt budżetowy z roku 1933/34 był rekordowym od czasu powstania pierwszego deficytu budżetowego wogóle, t. j. od roku 1930/31. Zresztą niemal wszystkie dotychczasowe preliminarze budżetowe, uchwalane przez Izby ustawodawcze, według projektów rządowych wykazywały mniejsze deficyty, aniżeli okazywało się później w rzeczywistości, przy wykonywaniu budżetów.

Pewnym jest, że rząd znajdzie środki na pokrycie deficytu budżetowego za rok przyszły, t. j. 1935/36, podobnie jak rząd radził sobie z dotychczasowymi deficytami skarbowymi. Nie chodzi tu jednak o to, czy rząd poradzi sobie z deficytem, ale w jaki sposób to uczyni i czy te środki walki z deficytem nie okażą się szkodliwe dla całości życia gospodarczego. Narazie to łatanie dziur skarbowych polega na tem, że nakłada się na społeczeństwo ciężary podatkowe, albo też szkodzi się życiu gospodarczemu w formie pośredniej, przez konkurowanie Skarbu państwa z życiem gospodarczym na naszym rynku pieniężnym. W ten sposób deficyt skarbowy zostaje w końcu pokryty, ale zato tworzą się znaczne deficyty w budżetach obywateli, uboższe społeczeństwo i traci siły do dalszej walki z kryzysem. Od szeregu lat walczymy o to, aby dziedzinę gospodarki skarbowej raz wreszcie gruntownie uporządkowano, aby skończyć ze stanem rzeczy, w którym obywatel przed każdym preliminarem budżetowym zadaje sobie pytanie: „Tym razem sztuka pokrycia deficytu może się uda, ale co będzie z następnym deficytem, skoro w kraju panuje powszechne przekonanie, że zapomocą tych środków nie należy walczyć z deficytami skarbowymi, bo możliwość płatnicza społeczeństwa, tak jak każda możliwość, w końcu się wyczerpuje?“

Nie mamy nic przeciwko temu, aby budżet państwa polskiego był duży. Nie mamy nic przeciwko temu, aby zarówno strona rozchodowa, jak i strona dochodowa budżetu Polski były kilkakrotnie wyższe od obecnych. Polska jest wielkim mocarstwem i zasługuje na to, aby mieć budżet znacznie większy, aniżeli dwumiljardowy. Bardzobyśmy chcieli, aby rząd wydawał dużo pieniędzy na budowę szkół, dróg, mostów, na regulację rzek, aby nie było powodzi na zwalczanie chorób i na szerzenie oświaty. Uważamy również, że pensje urzędników państwowych nietylko nie są za wysokie,

ale są nawet za niskie, czego dowodem jest fakt, że do szeregów urzędniczych przedostają się łatwo fale korupcji, które narażają nasze życie gospodarcze na duże straty a prestige rządu na szwank. Dlatego nie propagujemy hasła mechanicznego redukcjonowania wydatków budżetowych i ślepego hasła oszczędności w wydatkach. Ale, gdy państwo chce wydawać dużo, to musi otrzymywać dużo od obywateli. Jeżeli zaś chce od obywateli otrzymywać dużo, to musi od nich żądać mało. Wygląda to na paradoks, a jednak jest „rzeczywistą rzeczywistością“. Jest to stary kanon w ekonomii, o którym wiedzą doskonale wszyscy teoretycy i praktycy skarbowi i którego realizacja zawsze wydaje doskonale owoce i który dlatego — nie jest w Polsce stosowany. Ileżto razy tłumaczyliśmy, że podatki są ceną usług, jakie musi obywatel świadczyć państwu wzamian za świadczenia, jakie składa państwo obywatelowi?! Jest to zatem taka sama cena, jak cena za towary. Im wyższe są ceny towarów, tem mniej dochodów ma kupiec. Im wyższej ceny żąda kupiec za towary, tem mniejszy ma obrót i maleje zysk. Im większych podatków żąda państwo za swe usługi, tem mniejsza jest zdolność społeczeństwa do płacenia tych podatków i tem bardziej spadają wpływy podatkowe Skarbu państwa. Otóż jeżeli pierwszym warunkiem możności dużego wydatkowania jest utrzymanie dużych dochodów, to pierwszym warunkiem osiągnięcia dużych dochodów są małe podatki. To jest pierwsza zasada, której rząd się czynnie przeciwstawia. Czynnienie, bo nietylko ją ignoruje, ale wprowadza nowe obciążenia podatkowe w tym momencie, kiedy społeczeństwo uważa obecne podatki już za niemożliwe do utrzymania. Druga zasada, dzięki której dochody budżetowe nie mogą być duże, jest konkurowanie państwa z obywatelami na polu gospodarczym. W ręku państwa gromadzi się coraz to większy majątek, podczas gdy placówki gospodarcze kupców, przemysłowców i wolnych zawodów kurczą się. Ginią kupcy i przemysłowcy, a mnożą się urzędnicy. Moglibyśmy jeszcze zrozumieć etatyzm, gdyby przedsiębiorstwa państwowe wydzielały zyski, odpowiadające choćby minimalnemu oprocentowaniu ich majątków. Tymczasem widzimy, że obciążenie podatkowe prywatnego życia gospodarczego wraz z rentownością przedsiębiorstw państwowych maleje. W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku budżetowego wpłaty przedsiębiorstw państwowych dały tylko ćwierć tej sumy, jaka była przewidziana,

a z drugiej strony w tym okresie zwiększyły się o około 3 i pół miliona zł. dopłaty budżetowe do przedsiębiorstw. Państwo polskie ma przedsiębiorstwa o łącznej wartości przeszło 15 miliardów złotych. Wszystkie te przedsiębiorstwa o tak potwornym majątku wydzielają zaledwie 70 milionów zł. rocznie dochodów, nie opłacając przytem podatków. Stanowi to zaledwie ułamek pro mille rentowności tych przedsiębiorstw nie mówiąc już o tem, że przy ich lekkim opodatkowaniu przedsiębiorstwa te wykazywałyby kompletny deficyt. Doszło do tego absurdu, że dwumiljardowy budżet państwa polskiego świeci licznymi dziurami w czasie, gdy istnieje 15-miljardowy majątek państwowy. Gdyby cała ta armia urzędników ministerjalnych, która poci się codziennie nad wymyślaniem coraz to nowych projektów obciążania prywatnego życia gospodarczego nowymi podatkami zechciała pomyśleć kiedy o tem, w jaki sposób taki olbrzymi majątek urentownić, alboweż, — gdy i ona dojdzie do przekonania, że urzędnik nie może być ani kupcem, ani też przemysłowcem, — w jaki sposób majątek ten jaknajrychlej splenić, to okazałaby prawdziwie wielkie usługi państwu polskiemu.

Naszem zdaniem należy baczniejszą uwagę poświęcać nie stronie rozchodowej budżetu, która jest za mała, jak na wielkość państwa polskiego, ale należy rozbudować stronę dochodową budżetu i rozbudować nie w ten sposób, że się wprowadzi kilka nowych podatków, ale w ten sposób, że się sprzeda dużą część przedsiębiorstw państwowych, które będą pracowały rentownie i dostarczą państwu pieniędzy podatkowych. Rozbudowę dochodów budżetowych pojmujemy także w ten sposób, że rząd zmniejszy obciążenie podatkowe życia gospodarczego, zmniejszy ingerencję państwa w gospodarkę obywatela i rozluźni trochę nasze gospodarstwo społeczne od krepujących je więzów biurokracji ministerjalnej. Tylko wtedy bowiem obywatel będzie mógł się swobodniej poruszać i wydatniej pracować nad polepszeniem rentowności swego warsztatu pracy, a temsamem i łatwiej spełniać swe obowiązki podatkowe, bo przecież zdrowa gospodarka skarbowa opiera się tylko na zdrowych i zrównoważonych budżetach obywateli, a gospodarka skarbowa Polski kuleje dlatego, bo opiera się na kulejących budżetach obywateli.

J. D.

W listopadzie - konferencja bojkotowa w Londynie

Warszawa (ŻAT) Pod przewodnictwem dr. I. Gotliba odbyło się w tych dniach posiedzenie egzekutywy zjednoczonego komitetu dla walki z Prześladowaniem Żydów w Niemczech. Na posiedzeniu tem b. senator Rafał Szereszowski oraz inż. A. Eiger złożyli sprawozdanie z odbytej ostatnio konferencji bojkotowej w Paryżu, na której uchwalono m. in. zwołać światową konferencję dla spraw bojkotu w drugiej połowie listopada r. b. do Londynu.

W związku z tem omawiano sprawę pogłęбления i wzmocnienia akcji bojkotowej. Następnie red. M. Turkow referował o sy-

tuacji Żydów w Gdańsku. Tę część obrad uznano za poufną. Upoważniono prezydium Zjednoczonego Komitetu do dalszego zajmowania się tą sprawą.

Rozważano też zaproszenie na sesję Rady przy wysokim komisarjacie dla spraw uchodźców, która odbędzie się w Londynie 29 bm. i uchwalono wysłać na tę sesję przedstawicieli.

W końcu uchwalono zorganizować w najbliższych dniach zgromadzenie z udziałem wszystkich żydowskich ugrupowań politycznych i gospodarczych.

Nowa grupa Ogólno-Sjonistów w Palestynie

Tel-Awiw (ŻAT). Pod nazwą „Kidma“ powstała tu nowa grupa ogólnych sjonistów z dr. Glücksmannem, dr. Felixem Rosenblüthem i J. Tyszbi na czele.

Deklaracja tej grupy głosi, iż zmierza ona nie

do stworzenia odrębnego autonomicznego zjednoczenia, lecz grupy jednolitej w szeregach ogólnego sjonizmu, która łączyć będzie postępowych członków centrowych i zmierzać będzie do zmiany polityki i konsolidacji ogólnych zasad na podstawie niezależnego ogólnego sjonizmu, na platformie krakowskiej.

Nahum Sokolów

Moja wizyta u Poincaré'go

W stosunku do nas był ten wielki przywódca narodu francuskiego wierny zasadzie równouprawnienia. Jego wzniosły duch unosił go ponad jakikolwiek antysemityzm i ponad zarzuty przeciwko nam. Mogę zaś stwierdzić, że ubolewał nad pogromami, a w ponurym okresie ataków ugrupowań antysemitycznych w Polsce, zgodził się na moją prośbę interwencji i interwenjował bez gróźb i ostrzeżeń, lecz z uczuciem prawdziwego umiłowania i szacunku dla narodu polskiego, który kochał i szanował a równocześnie z przemożną wolą obrony uciskanego narodu, nawet w najodleglejszym zakątku świata. Przez pewien czas w okresie redagowania „Revue des deux Mondes” nie skłaniał się ku sjonizmowi i to nietyle z braku zrozumienia, ile z braku fantazji i z poczucia racjonalizmu, którym się kierował. Atoli ten brak wiary minął od czasu, w którym zapoznał i zbliżył się do nas a w ostatnich latach był jednym z wierzących w zwycięstwo idei i dzieła sjonistycznego. A kiedy wysunęliśmy na porządek dzienny pożyczkę Ligi Narodów dla naszej pracy, popierał tę myśl z całej siły i wypowiedział historyczne słowa: „Francja okaże sjonizmowi wielkoduszność i dobrą wolę”. Z rozmaitych przyczyn odłożono tę sprawę, ale wierzymy, że kiedy nadejdzie odpowiednia chwila, Francja nie zapomni przyrzeczenia Poincaré'go.

W naradach, które odbywałem z początkiem roku 1917 na Quai d'Orsay z rządem francuskim, a które poprzedziły list rządu, adresowany na moje ręce a podpisany przez Cambona brali udział: premier, Aleksander Ribot, który był wówczas także ministrem spraw zagranicznych, minister Painleve, naówczas minister wojny i wspomniany Juljusz Cambon oraz starszy jego brat Paweł, który był wówczas ambasadorem francuskim w Anglii, p. Jean Gout, wysoki urzędnik w ministerstwie spraw zagranicznych i de Marsirie (były poseł francuski w Berlinie po wojnie). Poincaré był wówczas prezydentem republiki, ale wedle moich wiadomości ministrowie nie naradzali się z nim w sprawie stosunku do sjonizmu. Nie miał przeto żadnej sposobności do zajęcia specjalnego stanowiska w tej sprawie. Oficjalny list, który zaadresowano pod moim nazwiskiem,

został zredagowany przez Ribota i Painlevo (przypomniał to sam Painleve na wielkim zgromadzeniu sjonistycznym w Paryżu, kiedy wręczono mu akt zapisu do Złotej Księgi Ż. F. N.) a list ten stanowi podstawę polityki francuskiej w odniesieniu do Siedziwy Narodowej. Treść jego została wielokrotnie powtórzona we formie krótkich enuncjacji, które mi dawano kilka razy przy każdej zmianie ministrów przez Pichona, Brianda i innych. Była to i powinna to być także na przyszłość polityka sjonistyczna Francji. Przed kilku laty dołączyło się do



Rajmond Poincaré

tego przygotowanie opinii publicznej, którego dokonał głównie znakomity polityk, były członek gabinetu, senator Justin Godard, twórca towarzystwa France-Palestine, któremu nasz towarzysz, bł. p. dr. Wiktor Jacobsohn poświęcił wiele trudu. To znakomite towarzystwo nie wykonuje pracy codziennej, ale wyciska piętno na sjonizmie światowym i francuskim, wywiera bowiem wpływ duchowy w pewnych dziedzinach, a niekiedy także wpływ polityczny. Liczy ono wiele czynnych członków i wiele poważanych osobistości francuskich a Poincaré był jednym z jego prezesów honorowych.

W pierwszych latach uważało francuskie ministerstwo spraw zagranicznych (tak samo zresztą w Anglii) sprawę sjonistyczną w stosunku do Francji za wyłączną sprawę

tego ministerstwa. Dlatego też do konferencji naszych nie zaproszono innych przedstawicieli rządu. Nie trzeba przeto zaznaczać, że nie trudzono także prezydenta republiki, który wedle przyjętych zwyczajów politycznych, nie miesza się do polityki. Ale po otrzymaniu oficjalnego listu, wymagała etykieta poprosić o audjencję i złożyć obowiązkową wizytę u prezydenta republiki. Była to pierwsza moja wizyta u Poincaré'go dnia 20 kwietnia 1917 roku. Przyjął mnie ze wszelkimi oznakami serdeczności, ale co się tyczy samej sprawy, odniosłem wrażenie, że jest bardzo ostrożny i powściągliwy. Miałem także wrażenie, że w przeciwieństwie do jego zwyczaju był wówczas — spowodu ofensywy wojsk niemieckich — przygnębiony i ponury. Nie wypowiedział ani jednego słowa za deklaracją rządową, ani jednego słowa przeciwko niej. Powiedziałem wówczas do moich towarzyszy w Paryżu: Ten mąż stanu nie wierzy w nas, ale kiedy zacznie w nas wierzyć, dopomoże nam. Pozostawmy go w spokoju, nie starajmy się nalegać, jak to jest w naszym zwyczaju, lecz czekajmy aż wyjaśnią się jego poglądy. Moje ówczesne proroctwo nie prędko się spełniło. Jeszcze w pięć lat potem krytykował Poincaré ostro sjonizm spowodu wielkiej trudności uzgodnienia go z zasadami równouprawnienia, a syntezy w tej dziedzinie nie umiał znaleźć. Ale z wizyty na wizytę odczuwałem, że łagodził sądy o nas i skłaniał się coraz bardziej do pełnego uznania. Często rozmawiałem o tem z nieboszczykiem, Emilem Meyersonem, który był mędrcem i głębokim psychologiem a znał Poincaré'go. Spotykał go często i mówił mi, że Poincaré — teoretyk widzi jeszcze trudności i ma wątpliwości, ale dzieło stworzone w Palestynie spowodowało go do rewizji swego pierwotnego stosunku, przyczem doszedł do przekonania i do wniosku, że Francja powinna pomóc w tem wielkim dziele, jakie Żydzi dokonują w Palestynie. W pewnej mierze wpłynął na niego także Leon Blum, który był jego bliskim przyjacielem — mimo wielkich przeciwieństw partyjnych — spowodu pokrewieństwa zainteresowań, albowiem Poincaré był znakomitym krytykiem artystycznym i w tej dziedzinie bardzo cenił Bluma, który w sferach literac-

Oskar Herlinger (Jerozolima)

Rewolucja „nielegalnych”

Jak wiadomo, policja palestyńska ściga emigrantów, którzy nielegalnie przybywają do kraju i osadza ich w więzieniu w Akko.

Godzina 6-ta rano. W komisariacie policji w Tel Awiwie siedzi dyżurny komisarz angielski i czytni służbowe zapiski. Ktoś puka a na wezwanie: „wejść”, otwierają się drzwi i wchodzi 20-letni Chaluc.

- Czego sobie Pan życzy? — pyta urzędnik.
- Pragnę otrzymać policyjne potwierdzenie, że nazywam się Ruben ben Arci i mieszkam tu, w Tel Awiwie przy ul. Jaffskiej 14.
- Poco panu taki dowód? — zapytuje urzędnik.
- Muszę przecież mieć jakiś dokument — odpowiada Chaluc.
- Czy pan jest obywatelem palestyńskim?
- Nie.
- W takim razie musi pan mieć paszport
- Nie.
- Gdzie go pan podział?
- Zaginął.
- Proszę iść do swojego konsula, by panu wystawił nowy paszport.
- Ależ ja zapomniałem, który konsul jest moim konsulem.

— Skąd pan przybywa? — pyta Anglik widocznie podniecony.

I znowu odpowiedź brzmi: „Nie wiem”.

— Ale chyba wie pan, gdzie się pan urodził i, gdzie pan chodził do szkoły?

— I tego nie wiem — zapomniałem!

Rozmowa, prowadzona dotąd z obydwóch stron spokojnie, utknęła. Urzędnik rozważa, co ma począć z odpowiedziami Chaluca, przygląda się mu mefunie, albowiem w słowach jego zdaje się brzmieć nuta ironji. Wkońcu przerywa milczenie i stawia następne pytanie:

— Czy pan przebywa legalnie w kraju?

Niespodziewanie następuje odpowiedź:

— Nie.

Anglik zrywa się z miejsca przykuwa wzrok do Chaluca, który patrzy się spokojnie.

— Czy wie pan, że nielegalnych imigrantów w karzemy więzieniem i deportacją?

— Tak — brzmi odpowiedź.

Jakiś dureń, myśli Anglik. Ale głośno mówi niemal przyjaznym tonem.

— Proszę spocząć. Muszę spisać z panem protokół.

Chaluc siada, urzędnik angielski wyjmując papier, ogląda stalówkę i zamierza rozpocząć spisywanie protokołu. Atoli znowu ktoś puka, i przybywają dwaj Żydzi jemeniocy. Bez pytania starszy z nich mówi: „Jesteśmy nielegalnymi. Postanowiliśmy dziś zgłosić się na polioji. Nazwisk nie podajemy”.

— Goddam — klnie Anglik — czyście zwarjowali? Kto was oto prosił.

— Nikt nie prosił. Niech pan spisz protokół i wyśle nas do więzienia w Akko.

— O, to się napewno stanie — mruczy oburzony

Anglik, — a w Akko odejdzie wam ochota urzędowania sobie drwin z osoby urzędowej.

Znowu ktoś puka, drzwi się otwierają i wchodzi stary Żyd z Polski, a za nim żona i szereg dzieci rozmaitego wieku.

— Proszę pozostać za drzwiami i czekać aż załatwię z tymi ludźmi — mruczy Anglik.

Żyd zamyka drzwi i powiada: „Proszę wybaczyć panie oficerze, chciałem tylko powiedzieć, że jesteśmy nielegalnymi”. Urzędnik pada na krzesło i krzyczy: „Czegoś takiego jeszcze nie przeżywałem? Nielegalni imigranci, którzy zgłaszają się sami i chcą być osadzeni w więzieniu!”

— A to nie są jeszcze wszyscy nielegalni — powiada Chaluc, który powstał z miejsca i zbliżył się do okna — na ulicy jest więcej tego rodzaju ludzi i wszyscy czekają by spisać z nimi protokół.

Jednym skokiem znalazł się urzędnik policyjny przy oknie. Przed urzędem policyjnym zebrały się tysiące, tysiące Żydów. Stoją Żydzi z całego świata, ze Syrii, z Jemenu, z Rosji, z Austrii, z Rumunii, z Niemiec, z Litwy, z Ameryki Północnej i Południowej, z Australji, z Afryki południowej, i nawet dwaj Żydzi z Afganistanu reprezentują swoją ziemię ojczystą.

Urzędnik zbladł. „Ci wszyscy są nielegalni? Co ja teraz pocznę?” Rozpoczyna przemyśliwać nad wszystkimi instrukcjami rządowymi. Instrukcje są jasne: Spisać protokół, zamknąć w areszcie, stwierdzić identyczność i deportować. Kiedy jednakowoż ma się do czynienia z tysiącami — to co należy począć? Wraca do swojego biurka, przygląda się jeszcze raz swoim gościom i decyduje się. Naciska guzik i przybyłym policjantom daje rozkaz odesłania zebranych przed urzędem policyjnym ludzi do domu. Policjanci salutują, znika-

kich uchodzi za pierwszorzędną autorytet. Był ministrem rozmaitych działów, był prezydentem republiki a często premierem, a niema prawie ministerstwa, na którego czele nie stał — prawdziwa encyklopedia ministerstw. Fachowiec i znawca rozmaitych spraw, ale największej talentu okazał jako prezydent republiki. Był to prezydent, który znał swoją epokę i swoją sytuację. Wiedział, kiedy trzeba przemawiać a kiedy milczeć, kiedy mieszać się do spraw politycznych, a kiedy zachować ostrożność, kiedy wpływać na partje, nie zadzierając z nimi a kiedy występować ponad partjami. Nie jest to teoria, lecz sztuka a w tej dziedzinie był Poincare bardzo wnikliwym artystą. Podczas wojny wszystko było w jego ręku, nietylko zdarzenia i strategia na polu walki, lecz także konflikty pomiędzy rozmaitymi rządami koalicyjnymi i przeciwnościami pomiędzy generałami. Warto czytać wielkie tomy jego pamiętników, które spisywał do ostatniego dnia życia, by przekonać się jak głęboko, logicznie i z jakim jasnym umysłem mówi o wszystkich sprawach. I warto je porównać z innymi pamiętnikami, pisanymi przez lekomyślnych mężów stanu. Ani raz nie oparł się na kłamliwej pogłosce, ani raz nie użył nieodpowiedniego słowa — jest to dzieło odpowiedzialnego przywódcy.

Wnikliwym artystą był Poincare także w okresie „sprawy”, która przed czterdziestu laty wywołała we Francji wrzenie — sprawę Dreyfusa. Wyznaczył sobie wówczas odrębną drogę i nie zбочzył z niej. Żądał kasacji procesu Dreyfusa wedle ustaw państwa i ponownego jego rozpatrywania poza terenem politycznym. I w niego kierowali fanatycy swoje strzały, ale nie można było na nim znaleźć plamy, któraby pozwoili na zbezczeszczenie tego męża. Bo też żadna z wielkich afer francuskich, od afery panamskiej aż do ostatniej z ostatnich nie zahaczała o jego osobę. Nigdy nie otaczał się reporterami ażeby go uczynili popularnym zapomocą legend i przesadnych wieści, nigdy nie udzielał wywiadów, a te, które zostały ogłoszone w jego imieniu, były wszystkie zmyślane. Nigdy nie był pochlebcą ludu i nie starał się przypodobać ludowi przez skromność lub puste gesty. Zawsze wysoko dźwżył swoje stanowisko, bez reklamy, ale godnie, jak przystało honorowi Francji.

Okres prezydentury Poincarego był pełen trudu. Rozpacz górowała a walki i konflikty podniecały partje bezustannie. Ale ilekroć

się do swojej przełożonej władzy, aż w końcu... urzędnik zwraca się do osób znajdujących się w pokoju: „Idźcie do domu”. Żydzi nie ruszają się z miejsc. „Czy nie rozumiecie? Macie odejść do domu”.

— Nie — odpowiada chaluc — nie pójdziemy do domu. Niech pan z nami zrobi to, co Pan dotąd robił z innymi nielegalnymi emigrantami. Proszę spisać protokół i proszę nas kazać zamknąć.

A i zewnątrz słychać krzyk Żydów, którzy nie chcą rozejść się, chociaż żydowscy policjanci narawiają ich do tego dobroduszenie we wszystkich językach, jakich Żydzi gdziekolwiek używają.

Bezradny urzędnik pędzi do telefonu. Żąda połączenia z centralą policji w Jerozolimie. „Hallo! tu stacja policyjna w Tel Awiwie. Czy możecie nam posłać posiłki? — Ile? — Ile tylko możliwe. I to autami. — A co się stało? — Nielegalni zgłaszają się dobowolnie i masowo. Sądze, że na dane hasło. — Ile? — Oceniam ich na 30 tysięcy ludzi wraz z kobietami i dziećmi, ale może być także więcej. Nie możemy nic przeciwko nim zrobić. Nie mamy nawet miejsca, by ich osadzić w więzieniu. Poza to nie podają miejsca swego dotychczasowego zamieszkania ani nazwisk i oświadczenia, że nie mają żadnych papierów. Nie możemy ich przeto nawet deportować! — Cóż nie możecie nam przysłać posiłków? Noto coż mogą zrobić? — U was to samo? — We wszystkich miastach także? — Wysłać do domów? — Próbowałem, ale nielegalni żądają, by spisać z nimi protokół i osadzić ich we więzieniu. — Zadzwoń pan potem? Dobrze”.

Tymczasem w Jerozolimie odbywa się wielka narada. We wszystkich częściach kraju zgłosili się masowo nielegalni imigranci. 50 tysięcy ludzi stoi przed urzędami policyjnymi w Palestynie. Nikt nie wie, co począć i każdy urzędnik zwraca

WYCIĄC I PRZECHOWAĆ!

Nasz słowniczek sionistyczny

POALEJ CIJON — „Robotnicy Sjonu”, nazwa żydowskiej partji socjalistycznej, która powstała na początku XX-go wieku przez wystąpienie z ogólnego ruchu sjonistycznego grup lewicowych. Partja ta dąży do realizacji ideału socjalistycznego i rozwiązania kwestji robotników żydowskich przez skoncentrowanie żydowskich mas pracujących w Palestynie. Pierwsza światowa konferencja tego ugrupowania odbyła się w Hadze w r. 1907. W r. 1920 doszło do rozłamu w tej partji, przyczem część utworzyła Poalej-Cijon (lewicę), wyznającą radykalny program lewicowy, a część Poalej Cijon (prawicę), stanowiącą dziś w Palestynie część składową ogólnej partji robotniczej, p poza Palestyną — część składową ichudu (zjednoczenia Hitachdutu i Poalej Cijon).

POEL rodz. żeński: Poelet — 1. m. Poalim, Poalot — Robotnik.

P. T. A. — Palestine Telegraphic Agency — Palestyńska Agencja Telegraficzna, Oddział Żydowskiej Agencji Telegraficznej.

PIKIETY — „mizmarot”: straż robotnicze, ustanawiane dookoła przedsiębiorstw Żydów, zatrudniających Arabów.

RECHOW — ulica.

SAMARJA — hebr. Szomron, miasto w okresie biblijnym w siedzibie pokolenia Efraim W okresie późniejszym, a także dziś, nazwa dużego, środkowego obszaru Palestyny pomiędzy Galileją a Judeją. Samaria jest dzisiaj głównym okręgiem kolonizacji żydowskiej, a kolonie znajdują się przeważnie w części zachodniej i północno-zachodniej.

SAMARYTANIE — hebr. Szomronim, dziś mieszkańcy Sychem (Nablus), potomkowie sprowadzonych w r. 722 po zburzeniu państwa Izraelskiego przez Asyryjczyków — Kutejczyków. Samarytanie stanowią niewielką sektę i po dzień dzisiejszy składają ofiary w myśl przepisów Tory. Przechowują oni starożytną Torę. Na ich czele stoi arcykapłan, chlubiący się pochodzeniem od pierwszego arcykapłana Aharona. Samarytanie stosują ściśle i wyłącznie przepisy Tory.

BOJKOTUJCIE FILMY Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!

parlament został czemś poruszony, Poincare stanowiąc piorunochron w parlamencie i poza parlamentem. On strzegł całości Francji i jej honoru. On strzegł demokracji i pokoju Francji. Był to typ przywódcy — człowiek decyzyjny.

wszystkie pytania koncentrują się w Jerozolimie. Wysokie, najwyższe czynniki są zrozpaczone. Niema na tyle wojska, by zamknąć 50 tysięcy ludzi, niema w więzieniach na tyle miejsca, by przetrzymać tyle więźniów przez kilka miesięcy, aż do ostatecznego stwierdzenia przynależności, niema na tyle pieniędzy, by tyle osób wyżywia, i niema na tyle możliwości, by tyle osób deportować, pomijając już okoliczność, że wcale nie jest rzeczą pewną, iż odnośne państwo... — cę przyjąć swoich obywateli... pomijając już to, że kraj może uciepieć, skoro tylu ludzi usunie się od produktywnej pracy i skoro tylu konsumentów i płatników podatkowych zniknie...

Nikt nie wie co począć. Sfery rządowe zdecydowały się wreszcie zawezwać do siebie Żydów. Toczą się konferencje, narady i trwają godzinami. W końcu powzięto decyzję i wysłano instrukcje do wszystkich części kraju: „Powiedziecie Żydom, że w najbliższych dniach kompetentne czynniki uregulują problem nielegalnych w sensie politycznym”. Z niezwykłą radością przyjmują masę tej wiadomości. Rozlegają się wiwaty na cześć Wysockiego Komisarza i przywódców żydowskich. Ludzie padają sobie w ramiona, osobiste konflikty i spory partyjne idą w zapomnienie.

A w Akko, gdzie w więzieniu znajdują się setki młodych Żydów, którzy popełnili tę jedną zbrodnię, że powodowani tęsknotą przybyli do Ziemi Obiecanej, rozlega się poraz pierwszy śpiew, panuje poraz pierwszy wesołość. Albowiem jutro lub pojutrze będą wolni, wolni w kraju ojców...

Oto cudowna fantazja, przepiękny sen nielegalnego emigranta — tuż przed obudzeniem.

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

W związku z mającą się odbyć nową większą aliją zostanie w najbliższych dniach przeprowadzona akcja na terenie zach. Małopolski i Śląska.

Dzisiaj w okresie potęgującej się coraz bardziej pauperyzacji mas żydowskich we wszystkich prawie krajach gólosowych, jedyną nadzieją ratunku dla żydostwa jest Palestyna, w której odbudowa postępuje szybkim krokiem i odczuwany jest stały brak rąk roboczych. A tymczasem tysiące naszych młodych pionierów — przebywa na placówkach przygotowawczych hachszary i walczą z niebezpieczeństwem bezrobocia, głodu i nędzy, czeka z utęsknieniem na możliwość aliji.

Ci oto nasi młodzi budowniczy nie mogą zostać w swej walce odosobnieni bez naszej pomocy. Społeczeństwo żydowskie musi dać środki do przetrwania produktywizacji swej młodzieży, musi pomóc swoim pionierom, za równo wtedy, gdy przebywają na hachszarze, jak i wtedy gdy stoją przed aliją.

Jedyną instytucją, która sobie takie zadanie postawiła i je spełnia jest „Ezra”, która rok rocznie udziela setkom chaluców pomocy materialnej, lekarskiej, prawnej itp. Żywimy nadzieję, że i społeczeństwo poprze na leżycie nasze akcje.

Centralny Komitet „Ezry Chalucowej” dla zach. Małopolski i Śląska.

Propaganda Niemiec w Japonji

Paryskie czasopismo „Les Annales” ogłasza w ostatnim swoim zeszytzie ciekawe dane o coraz bliższej współpracy Niemiec hitlerowskich i Japonji.

Przy uniwersytecie berlińskim istnieje od wielu lat „Instytut Dalekowschodni”. Dawniej zadanie jego polegało na krzewieniu znajomości języków azjatyckich; dziś uczyniono zeń narzędzie propagandy narodowo-socjalistycznej w krajach Dalekiego Wschodu w Japonją na czele.

Liczba studentów niemieckich, studujących w tym instytucie, wzrosła ostatnio bardzo znacznie. Młodym ludziom, którzy znają język japoński, czyni się dzisiaj w Niemczech daleko idące obietnice; mają oni w myśl tych przyrzeczeń zapewnioną egzystencję. I rzeczywiście, bardzo wielu z pośród nich, za poznawszy się zaledwie powierzchownie z językiem japońskim, ma już w kieszeni kontrakt na objęcie posady w krainie wschodzącego słońca...

Jakiego rodzaju są te posady? Są to przeważnie stanowiska dla inżynierów i lotników; udają się oni coraz liczniej do Japonji, mimo panującego tam ostrego kryzysu ekonomicznego. Nietrudno się domyśleć, iż znajdują oni zatrudnienie przedewszystkiem na polu wojskowości. Jak wiadomo, Japończycy są kiepskimi lotnikami, a Rosja posiada o wiele lepsze lotnictwo, niż Japonja; trzeba więc dopędzić niebezpiecznego rywala, a do tego są właśnie potrzebni nauczyciele niemieccy.

W instytucie dalekowschodnim w Berlinie panuje opinja, iż starcie japońsko-rosyjskie jest rzeczą nieuniknioną. Studenci japońscy i niemieccy uważają się już za sprzymierzeńców i kreślą na mapach sztabu generalnego plany przyszłych zwycięskich bitew. Studenci japońscy przyjmowani są na zgromadzeniach narodowo-socjalistycznych jako mile widziani goście; ilość ich za czasów Trzeciej Rzeszy znacznie wzrosła, w przeciwieństwie do studentów innych narodowości, których liczba znacznie się zmniejszyła po przewrocie hitlerowskim.

Japończycy w Berlinie pilnie studją teorię i praktykę narodowego socjalizmu. Dzieło Hitlera „Mein Kampf”, którego nie pozwolił on tłumaczyć na język francuski, przekładane jest obecnie na język japoński, oczywiście za zgodą „Führera”, który udzielił nato chętnie swojej aprobaty.

Pogrzeb Poincarego



Kondukt pogrzebowy w drodze do Panteonu

Rada Partyjna Organizacji sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska zwołana na dzień 18 listopada b. r. do Krakowa

W myśl uchwały Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej zostaje zwołane do Krakowa na dzień 16. listopada posiedzenie Rady Partyjnej. W posiedzeniu Rady Partyjnej biorą udział jedynie i wyłącznie wybrani przez Konferencję Krajową członkowie Rady Partyjnej, do której z Krakowa należą członkowie Egzekutywy i Rady Centralnej. Porządek dzienny Rady Partyjnej, jakoteż lokal, w którym Rada Partyjna obradować będzie podane zostaną do wiadomości członkom Rady Partyjnej w imiennych zaproszeniach.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie w sprawie „hitjaszwut“ org. „Hanoar Hacijoni“

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie na odbytem dnia 23 bm. posiedzeniu jednogłośnie postanowiła zająć stanowisko negatywne do akcji „hitjaszwut“ org. „Hanoar Hacijoni“.

Stanowisko Egzekutywy w tej sprawie umotywowane jest nie tylko faktem, że obecnie toczy się akcja na zakupno gruntów pod kolonizację 50 rodzin młodzieży ogólnosjonistycznej zgodnie z po wziętymi w tej sprawie uchwałami władz partyjnych, lecz spowodów zasadniczych, podanych w cyrkularzu specjalnym jaki Egzekutywa w dniu dzisiejszym do wszystkich Komitetów Lokalnych rozesała.

Egzekutywa Krajowej Organizacji Sjonistycznej w Krakowie.

Neville Laski o sytuacji Żydów polskich

Londyn, (ŻAT) W uzupełnieniu wiadomości ŻAT-nej o obradach Board of Deputies dodać należy, że w sprawozdaniu swem z podróży po krajach Europy Środkowej i Wschodniej, Prezydent Board of Deputies p. Neville Laski szerzej omówił sytuację Żydów w Polsce.

Nędzę gospodarczą żydostwa polskiego p. Neville Laski określił jako nie do opisaną. Następnie Neville Laski omówił stosunek rządu polskiego do traktatu mniejszościowego.

Poruszając sprawę przyrostu naturalnego ludności żydowskiej w Polsce oraz wysiłki żydowskie opanowania nędzy p. Laski zauważył, że silne wrażenie wywarło na nim żydowskie bezprocentowe kasy pożyczkowe.

Żydzi polscy, zakończył p. Laski, są dumnym narodem, nie chcą oni naszej filantropji czy też łaski z czyjejkolwiek strony na świecie. Nie chcą być defetystą lecz realistą, jeśli żydostwo polskie ma być uratowane, musi to uczynić o własnych siłach.

Nowa organizacja dla popierania emigracji żydowskiej

Warszawa (ŻAT). W Warszawie bawi obecnie znany działacz społeczny, p. W. Latzki-Bertholdi, który przybył celem naradzenia się z działaczami społecznymi w Polsce o sytuacji, jaka powstała w zakresie pomocy emigrantom-Żydom potem, gdy układ między trzema organizacjami żydowskimi Hias-Ica-Emigdirekt został unieważniony i zjednoczenie „Hicem“ przestało istnieć.

Na ruinach „Emigdirektu“ powstać musi — zdaniem p. Latzki-Bertholdiego — nowa organizacja demokratyczna, która przystąpi do realizacji najbardziej palących zadań żydowskiej pomocy emigracyjnej i kolonizacji. Należy położyć kres działalności, oderwanej od szerszej podstawy mas. — Straszliwa jest nędza mas żydowskich. Mocny jest pęd emigracyjny i istnieją też kraje imigra-

cyjne. Czego brak, to — organizacji i odpowiedzialności. Wystarczy wspomnieć, że wolne tereny „Ica“ w Argentynie obejmują w chwili obecnej 100.000 ha. (po części grunta te są wydzierżawiane Włochom). Działalności kolonizacyjnej nie prowadzi się jednak w Argentynie już oddawna.

W świetle zobrażonej sytuacji, oświadczył p. Latzki-Bertholdi — jasnym się staje, jak doniosłe znaczenie posiada wszech europejska konferencja żydowska dla spraw pomocy emigracyjnej, którą zwołuje „Jeas“ w Polsce z udziałem odnośnych instytucji na Łotwie, Litwie i Rumunji.

Konferencja ta odbędzie się nie później, niż w styczniu 1935 i powinna otworzyć nową twórczą erę akcji pomocy emigrantom. Ważnym też jest, aby komitet organizacyjny tej konferencji obej-

Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklanke naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. — Zalecana przez lekarzy.

W obozie arabskim

Jerozolima (ŻAT). Tygodnik arabski „Esz Szabab“ (organ związku młodzieży arabskiej) rozpoczął gwałtowną hecę antysjonistyczną w związku ze spodziewanym przybyciem dr. Chałma Weizmanna do Palestyny, celem objęcia stanowiska kierownika Instytutu im. Daniela Sieifa w Rehobot. Pismo zaznacza, że „potem, gdy dr. Weizmann przez ćwierćwiecze był czynny w polityce sjonistycznej, przybywa on obecnie do Palestyny celem ugruntowania podstaw naukowych odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej“.

Artykuł „Esz Szabab“ nie minął bez echa w opinii publicznej, zwłaszcza wskutek ogólnego podburzającego tonu, jakim się odznaczają ostatnio wystąpienia prasy arabskiej w stosunku do Żydów i sjonizmu. Jak się zdaje, ma się obecnie do czynienia z początkiem nowej kampanji antysjonistycznej wśród Arabów. Dla tego celu wyszukiwany jest szczególnie fakt wzrostu imigracji żydowskiej do Palestyny. Tak np. znaleźć można w ostatnich dniach w prasie arabskiej „statystyczne“ obliczenia, według których już za trzy lata, w roku 1937, Arabowie stanowią będą w Palestynie mniejszość, w roku 1938 nie będzie już ani jednego Araba ani w Palestynie, ani w Transjordanji, zaś w roku 1939 Palestyna będzie proklamowana autonomicznym państwem żydowskim.

Równocześnie prowadzona jest wśród Arabów wzmożona akcja polityczna przeciwko odstępowaniu Żydom roli w Palestynie.

Mufti przeciw Radzie ustawodawczej?

Jerozolima (ŻAT). Według doniesienia prasy, naczelny mufti Jerozolimy, Hadż Amin el Hussein, oświadczył miał osobom ze swego otoczenia, że nie weźmie udziału w projektowanej Radzie Ustawodawczej ani też nie pozwoli, aby którykolwiek członek jego stronnictwa popierał ten projekt. Jak się zdaje, oświadczenie muftiego należy powiązać z doniesieniem, według którego Racheb bey Naszaszibi, były burmistrz Jerozolimy i przeciwnik muftiego, miałby być powołany na wysokie stanowisko w Radzie Ustawodawczej. Ma on podobno otrzymać wiceprezuresę rady, gdy natomiast Wysoki Komisarz zachować ma dla siebie prezuresę.

Pismo arabskie „Meraat el Szark“ donosi, że już wkrótce rozpisane będą wybory do Najwyższej Rady Muzułmańskiej i że cofnięta będzie decyzja, w myśl której mufti Jerozolimy miałby dożywotnie zachować godność prezesa tej instytucji, której podlegają wszystkie religijne dobra mułmańskie w Palestynie. Opozycja, zwalczająca muftiego, pokłada wiele nadziei w nowych wyborach i spodziewa się, że jej się uda nareszcie usunąć muftiego ze stanowiska, które zajmuje od 12 lat.

Apel do młodzieży Tel-Awiwu

Tel-Awiw (ŻAT). Burmistrz Tel-Awiwu Meir Dyzengoff zwrócił się z apelem do mieszkańców Tel-Awiwu, szczególnie zaś do młodzieży, aby powstrzymała się od jakichkolwiek aktów gwałtu i stała na straży dobrego imienia Tel-Awiwu. „Kto podnosi rękę na swego bliźniego, jest złoczyńcą“ — głosi apel burmistrza Tel-Awiwu.

Żydzi tureccy domagają się większej liczby certyfikatów

Jerozolima (ŻAT) Delegacja Żydów tureckich przedłożyła kierownikowi departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej p. I. Grynbaumowi żądanie, przydzielenia większej liczby certyfikatów dla żydowskich uchodźców z Turcji. P. Grynbaum poinformował delegację o rozmowach, jakie prowadził ostatnio w Stambule oraz podał szczegóły o sytuacji uchodźców z Tracji Tureckiej. W końcu p. Grynbaum oświadczył, że egzekutywa Agencji poczyni wszelkie starania, aby przysiąc z pomocą Żydom tureckim, którzy pragną wyemigrować do Palestyny.

mował przedstawiciele zainteresowanych zrzeszeń zawodowo-gospodarczych (spółdzielnie, rzemieślnicy, drobni kupcy). Z temi właśnie sprawami związany jest pobyt p. Latzki-Bertholdi w Warszawie.

„ATLANTIC“, Stradom 15. Dziś rozspiewana, roztańczona, porywająca LILIANA HARVEY w swoim największym arcydziele

Wesoła Zuzanna

Niebywała treść, olśniewająca wystawa, przebojowe piosenki, niezwykle występ teatru włoskich

L. LANIA (Londyn)

„Jud Süß“ jako film

Jak donieśliśmy w telegramach, wywołał film „Jud Süß“ wykroczenia antysemitki w Austrii, wskutek czego władze wydały zakaz dalszego jego wyświetlania. W związku z tem niewątpliwie wzbudzą żywe zainteresowanie wrażenia znanego dziennikarza p. Lania z londyńskiej premjery tego nieznanego jeszcze u nas filmu. — Red.

Już na szereg godzin przed rozpoczęciem premjery gromadziły się nieprzebrane tłumy po obu stronach ulicy. Wkrótce niepodobna było zdobyć sobie wolne przejście. Tysięczne masy, które zgromadziły się tu przed gmachem „Tivoli“ czekały na przybycie najpopularniejszych w tej chwili osobistości Londynu: księcia Jerzego, królowej Marji ruńskińskiej i Liona Feuchtwangera. Kompanja operatorów filmowych była zmobilizowana i przy wykorzystaniu najnowocześniejszych środków technicznych postarała się firma Gaumont-British, która wyprodukowała film „Jud Süß“, żeby sceny przyjazdu do kina księcia Jerzego oraz Feuchtwangera tak szybko zostały iskrowo nadane do Nowego Jorku, ażeby można je było wyświetlić tam jeszcze tego samego wieczoru, w czasie odbywającej się tam równocześnie premjery.

Film, najdroższy, jaki dotychczas nakręcono w Anglii — kosztował 125.000 funtów, — spotkał się z sukcesem, który odpowiada temu niezwykłemu startowi. Pojawiają się olbrzymie artykuły i wywiady, hymny na cześć Konrada Veidta, który w ciągu ostatniego roku stał się pierwszorzędną gwiazdą angielską, entuzjastyczne krytyki o dziele reżysera Lothara Mendesa, również Amerykanina z Wiednia. Wielki sukces zarazem Paula Graetza. Co się tyczy samej powieści Feuchtwangera, wszelka ocena jest zbyt czarna, ponieważ „Jud Süß“, osiągnąwszy blisko 200.000 nakładu w Anglii, stał się klasycznym dziełem literatury angielskiej, każdy tę książkę zna, każdy ją czytał.

Jeśli zastosujemy miarę samej powieści, wówczas film będzie raczej rozczarowaniem. Przyczyna tego leży w scenariuszu. Kto nie zna dzieła Feuchtwangera, ten do ostatniej chwili nie zda sobie sprawy, co ma oznaczać ta historia o wielkości i upadku Żyda Süssa: Karę za chciwość władzy? Memento złych przysłów żydowskich?

NADESLANE CZASOPISMA.

Nowy numer „Miesięcznika Żydowskiego“

Ukazał się nowy zeszyt „Miesięcznika Żydowskiego“ (rok IV., zes. 6) pod redakcją dra Z. Ellenberga. Zeszyt ten poświęcony jest głównie zagadnieniom rasy, które poddane zostały wyczerpującej naukowej analizie. Dr. Juljusz Feldhorn w pracy pt. „Żyd Jej Królewskiej Mości“ w sposób oryginalny omawia kompleks żydowski Benjamina Disraeliego — lorda Beaconsfielda, którego teorie o rasie w świetle ostatnich wydarzeń są szczególnie ciekawe. — W obszernej gruntownej rozprawie przedstawia znany badacz naukowy, adept lwowskiej szkoły antropologicznej dr. Salomon Czortkower — ostatnie wyniki badań nad problemami rasowymi wogóle a w odniesieniu do Żydów w szczególności. Przeprowadza samodzielnie krytykę mitów o czystości rasowej, o rasie nordyckiej, opisuje dokładnie zróżnicowanie rasowe ludności europejskiej, poczem oświeta strukturę rasową Żydów przed diasporą i podczas diaspory, podając wreszcie współczesne typy populacji żydowskich. Praca ta zaopatrzona licznymi tabelami stanowi wartościowy przyczynek do antropologii Żydów, tak skąpo dotychczas reprezen-

marjonetek Dei Piccoli.

Ponadto

Zóły Detektyw

wg. E. D. Biggersa, najciekawszy film kryminalno-detektywiczny w roli chińskiego detektywa Warner Aland. Pamiętajcie, najniższe ceny, same najlepsze wybrane programy tylko u nas.

Widzimy naprzód ucisk Żydów w ghetcie. W pierwszej części filmu dominującym motywem jest usiłowanie Süssa wyprowadzenia Żydów z ghettta, i chęć odegrania roli wybawcy dzięki zdobytej potędze. Motyw ten jednak nie jest utrzymany konsekwentnie i zaciera się w dalszym ciągu. Ubocznie, z centralnym problemem niezwiązane epizody przytaczają. Wbrew woli reżysera staje się „Jud Süß“ chwilami niesympatyczną figurą: osobnikiem chorobliwie ambitnym, który bez żadnych skrupułów poświęca przyjaciela i ukochaną na ołtarzu swej bezgranicznej próżności. Przełom nastąpić ma po śmierci córki Süssa. Ale właśnie ten stosunek do córki czyni wrażenie nieszczerze, teatralne. Sceny zaś w złym sensie literackie doprowadzają aktorów do przesady. Do tego jeszcze przyłącza się i to, że tu, w punkcie kulminacyjnym filmu, zaczyna się bez potrzeby nowy motyw: Żyd Süß dowiaduje się, że jest tylko pół-Żydem, nieślubnym synem jakiegoś marszałka. Można by się teraz spodziewać, że motyw ten stanie się jednym z przewodnich czynników dramatu, jednakże po dwóch scenach to intermezzo zostaje w zupełności zaniechane i nie powraca więcej. Przygotowania do zamachu stanu, dla którego Süß pozyskał księcia, pozostają w zupełności niejasne. Odnosi się wrażenie, jakoby Süß pchał księcia do jakiejś awantury, aby go zdemoralizować i zniszczyć. A ponieważ książę umiera, dzieło zemsty jest dokonane, wydaje się sam Süß w ręce katów, jego życie jest spełnione.

Ostatnia część filmu — „Żyd Süß“ przed trybunałem, w więzieniu i sama egzekucja — jest dzięki zwartości i skondensowaniu, a także dzięki reżyserji i grze — mistrzowska. Ona to decyduje o wielkim sukcesie filmu. Wrażeniem grozy i litości zapomina się o całej poprzedniej akcji, a widzi się tylko niewinnie cierpiącego człowieka. Człowiek oburza się spowodu fanatyzmu oraz obłudy sędziów i bezmyślnej tępoty masy. Modlitwa „Słuchaj Izraelu“ odmawiana przez Żydów obecnych przy egzekucji i wycie motłochu, stanowią wstrząsający akompaniament do zastygłej w cierpieniach, nawskróś przejmującej twarzy Żyda. Tutaj osiągnął Konrad Veidt szczyt swej aktorskiej sztuki.

townej w języku polskim. — Ponadto zeszyt ten przynosi zakończenie prac Chajesa o Baal Szem Towie w podaniach chrześcijańskich oraz Mateusza Miesesa o Judaizantach we wschodniej Europie. — Jeremiasz Frenkel omawia ostatnie utwory bhp. Ch. N. Bialika zaś I. Berman powieść Rotha „Tarabas“.

Adres Administracji: Warszawa, Rymarska 8, tel. 11-57-38. — Adres Redakcji: Łódź, Narutowicza 96, tel. 233-24.

„ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH W SPRAWACH PODATKOWYCH I ADMINISTRACYJNYCH“. Ukazał się Nr. 9 (wrzesień) miesięcznika pod powyższym tytułem, zawierający najnowsze orzeczenie w sprawach: podatku dochodowego, podatku przemysłowego, opłat stempowych, cla, postępowania egzekucyjnego władz skarbowych, podatków i opłat samorządowych, ubezpieczenia na wypadek choroby, ubezpieczenia pracowników umysłowych, postępowania administracyjnego i samorządu.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, H-za 37.

„DOS WIRTSCHAFTLECHE LEBN“. Miesięcznik poświęcony zagadnieniom ekonomiczno-statystycz-

HOTEL MONOPOL KATOWICE

100 pokoi, woda bieżąca zimna i ciepła, sygnalizacja świetlna, telefony we wszystkich pokojach, winda. — Ceny od zł. 6. Restauracja — dancing — bar we własnym zarządzie. 1146kr

Paradoksy gospodarcze

Heureka!

„Express Poranny“ z Warszawy podaje następujący obrazek:

Za skromnym biurkiem w prowincjonalnym urzędzie skarbowym znajduje się czasem człowiek, zdolny zakasować Minerwę.

Autentyczna historia.

Ks. Janusz Radziwiłł, malowniczy karmazyn naszego życia politycznego, ma piękny majątek w Łowickiem i — o losie arystokraty! — grube zaległości podatkowe.

Podatków gminnych winien był książę-pośel na sumę 40.000 zł.

Starosta łowicki buduje w powiecie szkoły i potrzebuje budulca. Rzucono więc projekt spłacenia książęcych zaległości podatkowych drzewem.

Przeszkodziła temu ustawa. Zaległości podatkowe, głosi ona, można płacić w naturze, ale tylko pszenicą, nie drzewem.

Niestety, książę sprzedał już pszenicę na fniu. Co tu począć? Transakcja jest przecież wyraźnie korzystna dla obu stron, korzystniejsza, niż gdyby gmina dostała pszenicę, sprzedała ją, a potem zakupywała drzewo (podwójne koszty pośrednictwa).

Rada w radę, wysłano specjalną delegację do ministerstwa skarbu. W gabinecie jednego z wyższych dygnitarzy (minister i wiceminister byli zajęci) odbyła się długa narada, niestety, z wynikiem niepomyślnym. Dura lex, sed lex. Trudno, nie wolno płacić podatków drzewem!

Sprawa wydawała się już zupełnie przegrana, gdy zasła rzecz nieoczekiwana. Pewien skromny, niepozorny buchalter w łowickim urzędzie skarbowym zawołał „Heureka“ i w te odeswał się słowa:

— Mam! Sprawa jest zupełnie prosta. Niech książę zwozi drzewo. Zaksięgujemy, że ks. Radziwiłł wpłacił nam 40.000 zł. gotówką za zaległe podatki, a równocześnie zaksięgujemy, że wypłaciliśmy mu 40.000 zł. gotówką za drzewo. Wymienimy kwity i wszystko będzie w idealnym porządku!... Spiritus fiat, ubi vult...
Tak to już jest na tym świecie.

Kto chce pomóc Irenie Harand ten abonuje „Gerechtigkeit“ przeciw nienawiści rasowej i nędzy ludzkiej

USMITCHNIJ SIĘ

Podobno kanclerz Hitler, dowiedziawszy się o zwycięstwie Polaków w Challege'u i w zawodach balonowych, powiedział:

— Für Luftgeschäfte sind sie gut!

Bruno Winawer, zapytany o wrażenia z jakiegoś nudnego i przydługiego spektaklu, odpowiedział:

— Sam nie usnąłem, ale noga mi „usnęła“!
(„Wiad. Lit.“)

Hitler mocno niespokojny o swą przyszłość, poszedł zasięgnąć rady u znajomej chiromantki. „Kiedy umrę?“ pyta się jej. Po długim badaniu gwiazd i fusów od kawy, wizjonerka oświadczyła: „Umrze pan w dzień żydowskiego święta“.

Zaciekawiony Hitler domaga się bliższych szczegółów: „A kiedy, w jakim dniu?“ Słyszy na te pytania lakoniczną odpowiedź:

„Wszystko jedno w jakim dniu. Będzie to zawsze żydowskie święto“.

(„L'Echo de Paris“).

nym życia żydowskiego w Polsce. Ukazał się Nr. 4 —5 (lipiec—sierpień 1934), zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów i materiałów ekonomiczno-statystycznych. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Szkolna 4.

Dr. EMIL SOMMERSTEIN
poseł na Sejm.

Numerus nullus w notariacie

Gdy przed kilku miesiącami odbywała się tzw. reorganizacja czy czystka stanu notarialnego, ofiarą padli w pierwszym rzędzie notariusze-Żydzi.

Na terenie apelacji lwowskiej na około 140 stanowisk notarialnych około 100 zajmowali Polacy, około 30 Ukraińcy, a 10 Żydzi. Po podwyższeniu ogólnej liczby o dwadzieścia kilka nowych stanowisk, liczba notariuszy Żydów spadła do trzech, względnie obecnie po przyłączeniu okręgu sanockiego do apelacji krakowskiej, do dwóch.

Stało się to w ten sposób, że usunięto pięciu notariuszy Żydów przy tzw. reorganizacji, w miejsce jednego zmarłego Żyda dano nie-Żyda, jeden notariusz zmienił wyznanie a przy nominacjach asesorów na notariuszy nie uwzględniono ani jednego Żyda-asesora, mimo iż wielu z nich miało po kilkanaście a nawet ponad dwadzieścia lat przygotowania i pracy w zawodzie notarialnym i mimo zna komitych ich kwalifikacyj.

W tym samym czasie otrzymali nominacje nawet tacy asesorowie nie-Żydzi, którzy zaledwie od lat kilku byli w zawodzie, a podobno jeden z nominatów miał zaledwie półtora roku efektywnej pracy w zawodzie.

Urządzą tedy obecnie na terenie apelacji lwowskiej dwaj notariusze Żydzi w miejscowościach małych, o tak szczupłym zakresie agend, że nie mogą nawet zatrudnić asesorów.

Obecnie dokonuje się akt drugi zupełnego zamknięcia Żydom dostępu do notariatu.

Pracuje na terenie apelacji lwowskiej kilkunastu asesorów. Z wyjątkiem 2-ch czy 3-ch mają oni 16, 18, 20 a niektórzy ponad 20 lat praktyki. Właściwie przeważna ich część powinna była otrzymać nominacje na notariuszy, choćby tylko na te stanowiska, które już poprzednio zajmowali notariusze-Żydzi.

Otóż wszyscy ci asesorowie Żydzi otrzymali od notariuszy szefów wypowiedzenie na 6 tygodni, w najlepszym wypadku na trzy miesiące. Wypowiedzenie dokonuje się wśród niezwykłych okoliczności i w zgoła dziwny sposób.

Następuje ono równocześnie na całym terenie apelacji lwowskiej, zarówno we Lwowie jak i w najdalszych zakątkach, gdy notariusz ma 2-ch asesorów Żydów wypowiedza obu odrazu, wypowiedzenie uskutecznia się pocztą, i to często nie w siedzibie, ale ze Lwowa, nagle pilnym listem, wypowiedzenie ma treść niezwykłą: powołuje się na „powody od notariusza wypowiadającego niezależnie”, kończy się zwrotem, że może przecież znaleźć się inne wyjście z tej nieprzyjemnej sytuacji, wypowiadają przeważnie szefowie, którzy przeszli do notariatu niedawno z innych zawodów, nie nabyli jeszcze odpowiedniej rutyny, nie znają stosunków miejscowych i właściwie zdani są na pracę dotychczasowych asesorów.

A jeszcze dziwniejsze są te rozmowy szefa z asesorem, gdy tenże interpeluje szefa o istotny powód wypowiedzenia i otrzymuje zagadkową odpowiedź, która daje pole do najrozmaitszych domysłów w tym kierunku kto był promotorem czy autorem powszechnego równoczesnego usunięcia Żydów z notariatu, ale co do jednej okoliczności nie pozostawia żadnej wątpliwości, że tylko żydowskie pochodzenie asesora było — momentem decydującym o wypowiedzeniu.

Stawia się zasadę, że w notariacie pracować mają u notariuszy Polaków wyłącznie asesorowie Polacy, u Ukraińców Ukraińcy, u Żydów — Żydzi.

Ta zasada obejmować ma nietylko aseso-

row, ale aplikantów, solycytatorów, nawet maszynistki i woźnych; rada notarialna wzywa swoich członków, by do 11 listopada zapodali religję i narodowość całego personelu co da możliwość skontrolowania, czy ta zasada została zrealizowana.

Kto tę zasadę postawił, kto ją nakazał, — nie da się w tej chwili ustalić ponad wszelką wątpliwość.

Ostatni okólnik rady notarialnej wskazuje, że korporacyjna reprezentacja zawodu notarialnego interesuje się wyznaniem i narodowością każdego urzędnika w kancelarii notarialnej, jakkolwiek niema ku temu żadnego przepisu ustawowego, jakkolwiek godność stanu i dopełnianie obowiązków zawo-

żydów, a perfidnie mówi się o rzekomym przeroście liczby asesorów Żydów, co wogóle nie istnieje, a miałyby chyba swój powód w bezprawnym i bezwzględnie pomijaniu tych asesorów przy nominacjach notarialnych.

Czy w tych warunkach chodzi o „obronę polskiego stanu posiadania w notariacie”, czy „młode pokolenie polskie nie może znaleźć pracy w notariacie”, gdy nawet najmłodsi asesorowie otrzymali nominacje na notariuszy, gdy naogół brak asesorów Polaków i gdy nawet powstała myśl sprowadzenia asesorów Polaków z apelacji krakowskiej?

Asesorowie Żydzi nie przeszkadzają ani swym szefom, ani asesorom Polakom, bo takich bezrobotnych niema.

Jak perfidni są autorowie pomysłu, by Żydzi asesorowie pomieścili się u notariuszy Żydów, którzy istnieją tylko w liczbie dwóch a urzędują obecnie bez asesorów wobec braku odpowiedniej ilości agend w ich małych siedzibach?

Ależ właśnie chodzi o to, by Żydzi wogóle

**CZYNIĄC ZADOŚĆ PROŚBOM
SZANOWNEJ KLIENTELI**

MAKSYMILIAN

APFELBAUM i S-KA

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 125

PONOWNIE ZAPREZENTUJE SWOJE

KREACJE FUTRZANE

DNIA 26 i 27 X. r. b. W KRAKOWIE

W HOTELU FRANCUSKIM

1217k



dowych, nad czem ma czuwać rada notarialna, nie są związane z wyznaniem czy narodowością członków zawodu, a zwłaszcza niższych funkcjonariuszy, spełniających czynności mechaniczne, zupełnie podrzędne.

Również wiadomo, że poszczególnych notariuszy cytowano do Izby w sprawach personalnych.

Z drugiej strony prezydjum Izby notarialnej oświadcza, że nie ingerowało i nie wogóle nie wie o przyczynach równoczesnego, powszechnego usuwania asesorów Żydów z kancelarii notarialnych nie-żydowskich.

Również rządowe czynniki nadzorcze oficjalnie odżegnywują się od tej akcji ale się jej nie przeciwstawiają.

Krają pogłoski o jakiejś bliżej nieokreślonej „uchwale koleżeńskiej” notariuszy Polaków, którzy chcą „ratować polski stan posiadania w notariacie i umożliwić młodemu pokoleniu polskiemu pracę w notariacie”.

To tłumaczenie ma tę słabą i niejasną stronę, że poszczególni notariusze, którzy wypowiedzieli posady asesorom Żydom w żadnym takim zebraniu nie brali udziału.

Ale dość dociekania autorów i źródła, ma my przed sobą bodaj najjaskrawszy fakt brutalnego usuwania Żydów, i to w zawodzie, który pełni funkcje publiczne i opiera się na nominacji rządowej.

Ten fakt sam przez się ma swoją wymowę i wymaga rychłego i stanowczego przeciwdziałania i ze strony społeczeństwa żydowskiego i ze strony miarodajnych czynników, które w państwie rządzą i czuwać mają nad stosowaniem ustaw.

Z jednej strony chodzi o egzystencję kilkunastu rodzin asesorów, a o setkę rodzin innych funkcjonariuszy, zajętych w kancelariach notarialnych, które zostają skazane na śmierć głodową po szeregu lat ucziwej, sumiennej, nieskazitelnej pracy — z drugiej strony mamy objaw eksterminacji Żydów, który prześciga wzory nazistyczne. Jak wyżej wskazano pozostało na terenie apelacji lwowskiej z dawnej cyfry 10 Żydów-notariuszy dwóch i to mimo wydatnego powiększenia ogólnej liczby stanowisk notarialnych, nie mianowano przy reorganizacji asesorów

znikli z notariatu, a ten cel można osiągnąć przez śmierć obecnych dwóch notariuszy Żydów, która przecież prędzej czy później nastąpić musi, oraz przez usunięcie asesorów Żydów, którzy mieliby przynajmniej teoretyczne prawo do uzyskania notariatu w przyszłości.

Tak realizuje się starą formułkę endecką, że niema w Polsce miejsca dla Żydów w służbie publicznej ani w tych stanowiskach, — których uzyskanie zależy od czynnika rządzącego w państwie czy w samorządzie.

W tem świetle w związku z szeregiem innych objawów zagadnienie poruszone urasta do miary problemu ogólno-żydowskiego: stanowiska i praw obywatelskich ludności żydowskiej, którą wzorem nazistowskim chce się praw tych pozbawić i uczynić z niej obywateli drugiej klasy.

W sprawie tej odezwać się musi głos całego żydostwa, które nie może dopuścić do śmierci głodowej pewnej ilości rodzin, tylko z powodu i w imię ich żydowskiego pochodzenia, a zarazem musi się przeciwstawić tak brutalnej próbie podeptania praw ludzkich i obywatelskich ludności żydowskiej.

Realizowaniu haseł endeckich w stosunku do ludności żydowskiej powinny się przeciwstawić i stłumić akcję w zarodku oficjalne czynniki, miarodajne i odpowiedzialne.

Rząd, który głosi równość wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość, który chce wszystkim obywatelom zapewnić ich prawa, nie może się zasłonić rzekomym prywatno-prawnym charakterem stosunku notariuszy do asesorów, co byłoby tembardziej dziwnem ze względu na publiczno-prawny, monopolistyczny charakter notariatu, wykonującego funkcje publiczne i opartego wyłącznie na nominacji rządowej i musi jaknajrychlej swem ważkiem słowem i czynem przerwać perfidną robotę endecko-nazistowską, obliczoną na wyrugowanie Żydów z notariatu i stworzenie nowego ogniwa w akcji deklasowania i gospodarczego zniszczenia ludności żydowskiej.

Na ten czyn czekamy.

Wiadomości z kraju

Przewiezienie zwłok btp. posła Reicha do Palestyny

Ze Lwowa donoszą: W myśl ostatniego życzenia nieodżałowanej pamięci dra Leona Reicha, poczynione zostały przygotowania celem przewiezienia zwłok jego resztek do Palestyny, gdzie znajdą wieczny spoczynek.

W tym celu odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 listopada o godz. 10-ej przedpołudniem smutny obrzęd pożegnania trumny na cmentarzu żydowskim miasta Lwowa. Po ekshumacji zwłok, która nastąpi już przedtem i umieszczeniu ich w metalowej trumnie żydostwo miasta Lwowa odda ostatni hołd pamięci Zmarłego, poczem trumna odbędzie drogę najbliższym okrętem do brzegów Erec Izrael. Tam zaopiekuje się nią specjalnie utworzony komitet Związku Żydów Polskich w Palestynie z udziałem osieroconej rodziny.

Wyjazd 700 chaluców do Palestyny

Z Warszawy donoszą: We wtorek o godz. 20²⁰ wiecz. wyjechał z dworca Gdańskiego specjalny pociąg z transportem emigrantów-Żydów do Palestyny.

Transportem wyjechało 700 osób.

Odjeżdżających zegnali na dworcu tysięczne tłumy publiczności. Transport jedzie przez Konstancję okrętem polskim „Polonia“.

Zameczek p. Prezydenta w Krynicy

W parku Zdrojowym w Krynicy nad deptakiem opodal nowego domu zdrojowego, prowadzone są roboty nad wykończeniem siedziby wypoczynkowej dla pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Będzie to zameczek w pięknym nowoczesnym stylu. Budowa zostanie ukończona z wiosną przyszłego roku. (PAT).

Zwłoki żydowskie w prosektorjum

W b. roku akademickim zapewniona została dostateczna liczba zwłok dla zakładu anatomii opisowej Uniwersytetu Warszawskiego. Żydowskie organizacje dostarczyły również zwłoki żydowskie w liczbie odpowiadającej procentowo odsetkowi słuchaczy Żydów na pierwszych dwóch latach studjów wydziału lekarskiego U. W., tak, że w roku bież. żadne zatargi na tem nie wynikną.

Chaluc zabity w fabryce

W fabryce trykotaży przy ul. Piramowicza 11 w Łodzi zdarzył się straszny wypadek. Pracujący tam od kilku dni chaluc Jakób Steinberg przez nieostrożność wpadł do otworu windy z wysokości 3-go piętra. Steinberg poniósł śmierć na miejscu.

W fabryce Busina w Aleksandrowie robotnik 22-letni Szyja Niedźwiedz dostał się pomiędzy tryby maszyn i poniósł śmierć na miejscu.

Bruno Adler

Copyright by Michal Kacha — Verlag Praha.

21)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

Cały Jeników jest na nogach. Pieszko odbywają ludzie siedmiokilometrową drogę do Habern. Z okolicznych wsi nadsiadają, by na własne oczy przeczłupnąć się transportowi mordercy.

Przed sądem przesłuchuje się kantor i zwałnia się go natychmiast. Do flaszeczki, którą posłał doktorowi Goldbergowi zebrał wyciąg z korzeni. Wnosi przeciw Schneidrowi i Verganiemu, redaktorowi pisma, skargę o obrazę i oszczerstwo. Leczą dla miasta, które zamieszkuje, jest skończony. Nie ma nawet odwagi pokazać się na ulicy.

Wersja o mordzie rytualnym rozchodzi się po całej Austrii. W piwnicy jakiegoś domu na Otakringu znajduje się zwłoki małej dziewczynki. Na złamanie karku pędzi Schneider na miejsce odkrycia. Sam czyn jest djabełnie podobny do „żydowskiego“ przestępstwa. Zanim ukazuje się najbliższy numer „Deutsches Volksblatt“, sprawa dostaje się w ręce policji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest chrześcijaninem, aryjczykiem. Więcej efektu zapowiada inny, o parę tygodni późniejszy przypadek. W trupiarni salzburskiego cmentarza głównego miało miejsce okrutne zabójstwo. Znaleziono zwłoki młodej dziewczyny z poderżniętą szyją. W wyniku śledztwa wyszło na jaw, że nieszczęśliwa padła ofiarą mordu seksualnego. Ujęto jakiegoś podejrzanego osobnika,

Beha skandalu w szpitalu wileńskim

W związku ze znanym skandalem, który miał miejsce w szpitalu św. Jakóba w Wilnie, gdzie lekarz dokonał gwałtu na pacjentce, lekarz naczelny tego szpitala został zawieszony w czynnościach za niewyciągnięcie właściwych konsekwencji w stosunku do dr. Narbutta, głównej postaci sprawy. Obecnie zaś decyzją prezydenta miasta naczelny lekarz szpitala dr. Bądyński został zwolniony ze stanowiska.

Sensacyjny proces poszlakowy przed sądem wojskowym w Przemyślu

Z Przemyśla donosi nam nasz korespondent (Seg):

Dnia 25 października b. rozpoczyna się przed sądem okręgowym wojskowym rozprawa kar na przeciw Franciszkowi Gajdzie, sierżantowi 39 pp. w Jarosławiu, oskarżonemu o umyślne zabójstwo swej żony. Tło tej sprawy, wzbudzającej w naszym mieście poważne zainteresowanie, jest następujące:

W Białkowiej, pow. Jasło dokonaniem zostało w wiosnę br. zabójstwo na osobie Józefy Gajdo-

wej, żonie sierżanta WP. Wedle relacji jej męża obecnie oskarżonego, sprawcami zabójstwa byli nieznaną bandyci, usiłujący dokonać rabunku w ich domu. Słuchany w toku dochodzeń zeznał mąż denatki, że oddał za uciekającymi osobnikami kilka strzałów, które chybiły. Śledztwo prowadzone w kierunku ujawnienia sprawców rzekomego napadu nie dało pozytywnych wyników, natomiast stwierdzono, że pociski, znalezione w ciele zmarłej pochodzą z rewolweru oskarżonego. W miarę wyników śledztwa, w toku którego wyszły na jaw i inne szczegóły, obciążające męża denatki, zacieśniał się krąg poszlaków, świadczących przeciw niemu, zwłaszcza, że nie zdołano wykryć sprawców rzekomego napadu.

Podejrzany Franciszek Gajda, który wypiera się winy, staje obecnie oskarżony o umyślne zabójstwo swej żony. Do rozprawy, która potrwa 2 dni, powołano szereg świadków z Białkowiej. Przewodniczy sędzia Korpusu major Burnatowicz oskarża prok. major Szedivy, broni adw. dr. Axer

Boy-Zeleński — skradziony!

Oryginalna kradzież popełniona została w Warszawie. Dyrektor Szopki Politycznej zawiadomił policję, że niewiadomi sprawcy dostali się do mieszkania artysty malarza Zaruby, gdzie skradziono kukły przygotowane do wystawienia Szopki Politycznej. Zginęła kukła Francuza Boussaca i Boya Zeleńskiego. Dotąd nie ustalono, kto jest sprawcą kradzieży, czy popełnili ją złodzieje, którzy splądrowali także i inne rzeczy, czy jest to inny kawał. A może poprostu — reklama?

Zwycięzcy w Locie Anglia—Australja



Lotnicy brytyjscy Scott (z lewej) i Bleck, którzy przelecieli dystans na trasie Mildenhall—Melbourne (18 tys. km.) w 2 dni 22 godz. 58 min., zdobywając pierwsze miejsce w tym olbrzymim wyścigu.

dzi, rozpoczyna się antysemitcka agitacja. Nie popiera ona żądań robotników, ma jednak swój interes w tem, by ci ludzie znaleźli się na bruku. W sklepach wywiesza się obrazy rabunków, dokonanych w Polsce i Nachodzie. Tę „reklamę“ powtarza się też w Horschitz, małej czeskiej miejscinie tkackiej. Od kilku dni oczekuje się tam już ekscesów. Zaalarmowano garnizon z Königgrätz, jedna kompanja gotowa jest do wymarszu. Czy ruszy z miejsca, zależy od tego, w jakim kierunku wyładuje się wściekłość tłumu. Pewien praski socjalistyczny redaktor, pragnący wygłosić przed mowę do robotników, zgłasza się u komisarza powiatowego i zostaje aresztowany. W następstwie tego zwolennicy jego domagają się zwolnienia i grożą przemocą. Bezwzględnie pociąg pełen piechoty jest w drodze. Temu przypadkowi zawdzięczają Żydzi wiele. Gdyby rozruchy skierowane były przeciw nim, byłoby im znacznie dłużej wypadło czekać na wojsko.

W małych miejscowościach marnie się wiedzie. O święcie, kiedy kupcy żydowscy otwierają kramiki, sąsiad z przeciwka wita go pytaniem: „No, komuście tej nocy kark skręcił?“

Rozpadają się stare związki przyjaźni, jeden nie odważa się drugiemu przejść przez drogę. Dzieci chrześcijańskich rodziców unikają bliskości Żydów. Namiętnie nienawidzą swych rówieśników i kolegów szkolnych. Nie rozmawiają więcej z sobą, lecz na ulicy, w szkole, gdziekolwiek się dziecko żydowskie pokaże, wita się je gestem, przyjętym już w całym kraju, a nasładowanym płasko trzymaną ręką przecięcia krtańmi. Ani rodzice, ani nauczyciele nie myślą o tem, by temu kres pokrzyżować.

(G. d. n.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Z wystawy mleka i nabiału w Warszawie

Na niedawno zamkniętej wystawie mleka i nabiału w Warszawie, wśród eksponatów różnego rodzaju wytworów mlecznych, szczególną uwagę zwracała czekolada mleczna Wedla, popularnie nazywana „jasna mleczna“, która obok wyborne go smaku, posiada niezwykle cenne własności odżywcze. Stwierdziła to dobitnie analiza, dokonana w Państwowym Zakładzie Badania Żywności, która wykazała, że „jasna mleczna“ Wedla przewyższa co do pożywności najlepszą szynkę o 28%, tłuste mięso o 34 proc., chleb żytni o 62 proc. Dlatego też „jasna mleczna“ Wedla zalecana jest przez lekarzy, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży szkolnej.

O uzdrowienie żydowskiego ruchu spółdzielczego

(Artykuł dyskusyjny)

Znowelizowana ostatnio ustawa o spółdzielniach zapobiega tworzeniu się nowych, niepotrzebnych spółdzielni. Odtąd nie może powstać spółdzielnia, która nie uzyska najpierw zezwolenia Rady Spółdzielczej względnie związku rewizyjnego. Przepis ten powoduje, iż od chwili wprowadzenia w życie nowego kodeksu spółdzielczego nie przybyła ani jedna spółdzielnia, której konieczność powstania nie jest notoryczna.

Zamierzenia jednak czynników miarodajnych w tym kierunku idą jeszcze dalej. Chodzi o zlikwidację niepotrzebnych spółdzielni, już istniejących. W tym celu obradowała onegdaj konferencja przedstawicieli żydowskich związków Spółdzielczych pod przewodnictwem Prezesa Rady Spółdzielczej, na której wentylowano szczegółowo kwestję reorganizacji żydowskiego ruchu spółdzielczego, stojącego w związku z uzdrowieniem spółdzielczości żydowskiej. Trzy istniejące żydowskie organizacje spółdzielcze są niemal od 2 lat na stopie pokojowej; istnieje tzw. unja żydowskich związków rewizyjnych, w skład której nie wchodzi jednak czwarty związek: spółdzielczy, któremu Rada Spółdzielcza odebrała ostatnio prawo rewizji. Dzięki właśnie temu ziednoczeniu dojść może łatwo do porozumienia wśród spółdzielców i likwidacji chaosu, jaki panuje obecnie na ulicy spółdzielczej.

Przedewszystkiem „wezmą w łeb“ spółdzielnie niezwiązkowe tj. takie, które nie przynależą do żadnego ze związków rewizyjnych. Prezes Rady Spółdzielczej w porozumieniu z organizacjami spółdzielczymi zgodnie postanowił, że droga do uzdrowienia spółdzielczości żydowskiej prowadzi poprzez zmniejszenie na poszczególnych terenach liczby tzw. „kredytówek“. W tym kierunku związki spółdzielcze winny działać we wspólnym porozumieniu i nie przyjmować w poczet swoich członków nowych spółdzielni kredytowych bez uprzedniej aprobaty Rady Spółdzielczej. Do końca października br. Rada Spółdzielcza ułoży listę spółdzielni, nie mających racji bytu i przeprowadzi ich przymusową likwidację. Kluczem dla tej listy „skazanych na śmierć“ spółdzielni winna być norma, stosowana dotąd przez organizacje spółdzielcze, wedle której miasto o ilości mieszkańców niż 10.000 nie powinno posiadać więcej jak jedną spółdzielnię żydowską.

Z punktu widzenia ideału spółdzielczego należy liczyć na Prezesa Rady Spółdzielczej powitać z zadowoleniem. To, co dokonuje się obecnie na terenie Rady Spółdzielczej winno być zrobione jeszcze dawniej na łonie samej spółdzielczości żydowskiej. Nie należy jednak poprzestać tylko na pozycji negatywnej. Równomiernie z usunięciem niepotrzebnych w spółdzielniach kredytowych należy jednocześnie tworzyć spółdzielnie wytwórcze i handlowe. Może jeszcze nigdy, jak teraz właśnie, stało się dojrzałe zagadnienie objęcia całokształtu problemów żydowskiego życia gospodarczego przez zjednoczoną spółdzielczość żydowską. Należałoby wyjść trochę dalej poza ciasne granice spółdzielczości kredytowej, trzeba by nareszcie program spółdzielczości żydowskiej sformułować bardziej szczegółowo.

Trzeba wiedzieć, że przy obecnym nawet stanie, żydowski ruch spółdzielczy obejmuje wydatny od-

Sytuacja gospodarcza Palestyny

Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie członków Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej z okazji pobytu w Polsce prezesa Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej w Tel Awiwie, konsula M. Chelouche'a.

Posiedzenie zagał prezes L. Lewite w dłuższym przemówieniu witając konsula M. Chelouche'a jako prezesa siostrzanej instytucji w Palestynie, Prezes Lewite wskazuje na to, iż przybycie p. Chelouche'a do Polski stoi w związku z dążeniem sfer gospodarczych Palestyny do zacieśnienia stosunków handlowych z Polską. Wchodzi tu w grę — sprawa założenia polsko-palestyńskiego towarzystwa handlowego, któreby finansowało transakcje handlowe polsko-palestyńskie, zmniejszenie cła na pomarańcze, stanowiące główny wywozowy produkt Palestyny, utworzenie banku emigracyjno-kredytowego oraz zmniejszenie opłat i wprowadzenie udogodnień transportowych.

Konsul Chelouche w dłuższym przemówieniu zreferował obecną sytuację Palestyny. Zwrócił on uwagę, iż import Palestyny będzie stale wzrastał ze względu na wzrastającą imigrację a co zatem idzie, zwiększanie się wewnętrznej konsumpcji. Sfery gospodarcze Palestyny, zdaniem prezesa Chelouche'a, zaczynają zwracać uwagę, aby stosunki gospodarcze między Palestyną a innymi krajami opierały się na zasadach wzajemności. Palestyna importuje rocznie za około 14 milionów i stanowi ona niejako nowy teren penetracji gospodarczej. Polska nie

powinna się opóźnić w pracy swej nad opianowaniem terenu. Należy przeto wszystko uczynić aby stosunki polsko-palestyńskie jak najlepiej się ukształtowały, co będzie możliwym przy wprowadzeniu w życie zasady wzajemności. W chwili obecnej najbardziej palącą kwestją w całym tem zagadnieniu — jest zmniejszenie stawki celnej na pomarańcze. Mówca zwraca uwagę na niedogodności, istniejące przy transporcie towarów z Polski do Palestyny i na konieczność utworzenia stałej towarowej linii morskiej między temi krajami.

W zakończeniu konsul Chelouche wyraził się z uznaniem o projekcie prezesa L. Lewite odnośnie utworzenia w Polsce banku emigracyjnego. Nawiązując do powyższego mówca zadeklarował 100 1/P w imieniu banku Olej Polania i 150 1/P w imieniu banku Asch rai.

Zamykając posiedzenie prezes Lewite po dziękował p. Chelouche'owi za wygłoszony referat oraz za deklarowaną kwotę 1/P 250, przyczem zaznaczył, iż zaledwie 2-tygodniowy pobyt konsula Chelouche'a w Polsce — wpłynął znacznie na zaktualizowanie szeregu spraw palestyńsko-polskich i że rząd polski wykazał wiele zrozumienia dla postulatów wysuwanych przez sfery gospodarcze Palestyny, dzięki czemu należy żywić nadzieję, iż wkrótce już okażą się rezultaty współpracy na polu gospodarczym Polski z Palestyną.

—o—

Przymusowa kartelizacja przemysłu gumowego?

Jak donosiliśmy niedawno, między przedstawicielami przemysłu gumowego toczą się pertraktacje w sprawie uregulowania warunków sprzedaży, eksportu oraz cen wyrobów gumowych, zwłaszcza obuwiu.

Rokowania posunięte są dość daleko, finalizacja ich natrafia jednak na pewne trudności. W związku z tem w kołach miarodajnych utrzymuje się opinia, że o ile do pewnego ustalonego przez ministerstwo przemysłu i handlu terminu odnośne pertraktacje konsolidacyjne nie zostaną zakończone — reorganizacja polityki zbytu i produkcji w tym przemyśle przeprowadzona zostanie w drodze zarządzeń przymusowych.

Duplikaty dokumentów wojskowych zwolnione od opłat stemplowych

Minister Skarbu wydał zarządzenie, regulujące stan opłat stemplowych przy wydawaniu duplikatów dokumentów wojskowych.

W razie zagubienia książeczek wojskowych, wydawane wtórniki zwolnione zostały od stempli.

O zatrudnienie bezrobotnych żydowskich

W Warszawie odbyło się ostatnio zebranie żydowskich właścicieli ziemskich, zwołane przez Zyd-

ciniek w życiu gospodarzem Żydów polskich. Kooperacja żydowska wpływa dobitnie na całokształt stosunków, w jakich żyją Żydzi polscy. Ze swej strony znów ruch spółdzielczy uzależniony jest od warunków ekonomicznych, w jakich znajduje się żydostwo polskie.

Ropczyce.

N. Hiller.

wskie Towarzystwo Rolniczo-Ogrodowe w Polsce (Warszawa — Ogrodowa 5). Obrady były poświęcone zagadnieniom zorganizowania wszystkich Żydów, zajmujących się pracą na roli, oraz niesienia pomocy tym bezrobotnym Żydom, którzy chcieliby osiąść na roli. W tym celu rozesłane zostały listy, do wszystkich kahałów w Polsce z prośbą o współpracę z Towarzystwem i przysłanie spisu tych wszystkich robotników rolnych, gospodarzy i właścicieli ziemskich Żydów, znajdujących się na obszarze danej gminy, wyznamiowej.

Straty wodociągowe

„Codzienna Gazeta Handlowa“ dowiadyuje się, że samorząd m. Gdyni został narażony ostatnio na poważne straty, a mianowicie wodociągi, ułożone z rur żeliwnych, popękały i okazały się w 40 proc. nie do użycia. Celem zbadania powyższego z ramienia województwa pomorskiego wyjechała specjalna komisja do Babiego Dołu z udziałem centralnych władz wodociągowo-kanalizacyjnych pod przewodnictwem dyr. J. Konopki. Ponieważ okazało się, że inne miasta posiadają podobne wodociągi, komisja ma się zająć zbadaniem ich stanu, celem zapobieżenia dalszym stratom.

W sprawie paczek z używaną odzieżą

W związku z komunikatem „Cekabe“ w sprawie przesyłki paczek z używaną odzieżą z zagranicy do krewnych w Polsce, „Cekabe“ prostuje pomyłkę, jaka się dostała do wspomnianego komunikatu.

Paczki z Francji wysyłane są przez oddział paryski Londyńskiego Związku Organizacji Pomocy, którego adres jest następujący:

Federation des Organisations Israelites de Secours 30, rue de Gramont (Chambre 622), Paris 2e.

W Anglii paczki te wysyłane są jedynie przez centralę Londyńskiej Federacji Pomocy:

Federation od Jewish Relief Organisations 33, Soho Square, London, W. I.



ZE SPORTU AKADEMICKIEGO

„Medycyna” — „Prawo” 4:3 (1:2)

(§) Dorocznym zwyczajem odbyły się onegdaj na boisku „Makkabi” derby uniwersyteckie piłki nożnej pomiędzy grupami medyków i prawników: żydowskich, zrzeszonych w Stow. „Ognisko”.

Wyniki lat ubiegłych (wysokocyfrowe zwycięstwa prawników) przemawiały raczej za klęską medyków. Stało się inaczej. „Medycyna” przysłała swą starą gwardją (absolwenci Hultman, Michel i inni) i pokazała celową grę, dzięki której zwyciężyła. Gra „Prawników”, w których składzie byli także gracze „Makkabi”, była nieorganizowana i słaba.

W bramce u medyków nie było Hausmanna, ale zato mieli zatwardziałego słazaka Ernesta — filozofa (!?). Może to właśnie przyczyniło się do ich zwycięstwa. Habeant sibi...

REWERA, A NIE CZARNI, WEJDZIE DO PÓŁFINAŁU WALK O WEJŚCIE DO LIGI.

REWERA—P. K. S. 1:0 (1:0).

Zwycięstwo Rewery toruje drużynie stanisławowskiej drogę do półfinału o wejście do Ligi. Uważać bowiem można za pewne, że w Stanisławowie Rewera załatwi się łatwo z ostatnim swym przeciwnikiem 7 pp. leg. i uzyska temsamem przewagę jednego punktu nad Czarnymi. W ten sposób drugi półfinał rozegrałby się między Rewerą a Śląskiem.

LEADERZY PIŁKARSCY ZAGRANICĄ.

W tabeli rozgrywek o mistrzostwo czechosłowackiej ligi państwowej prowadzi KS Zidenice (4 gry, 8 pkt.), przed: 2) Victoria Pizen (4 gry, 6 pkt.).

W mistrzostwach piłkarskich Austrii prowadzi Rapid z 9 pkt., przed 2) Admirą, 3) Wienne — po 7 pkt.

W mistrzostwach I piłkarskiej ligi angielskiej prowadzi obecnie Hungaria — 8 pkt., przed: 2) Ferencvaros, 3) Ujpesti.

W mistrzostwach i piłkarskiej ligi angielskiej prowadzi Arsenal — 10 gier, 14 pkt., przed: 2) Manchester City.

ROZWIĄZANIE ŚLĄSKIEGO OKR. ZW. KOLARSKIEGO.

Wybrany na ostatnim walnym zebraniu zarząd Śl. Okr. Zw. Kolarskiego nadesłał do Zarz. Śląskiego Zw. Tow. Kolarskich list, w którym Śląski Związek ogłasza się za odrębny związek kolarski, niezależny od centralnych władz kolarskich. W odpowiedzi zarząd PZTK rozwiązał zarząd Śl. Okr. Związku, unieważnił wszystkie uchwały zarządu i mianował p. inż. Majnusa z Szopienic delegatem nadzwyczajnym dla zwołania nowego walnego zebrania Śląskich klubów kolarskich na dzień 21 listopada br.

PETKIEWICZ ODEZWAŁ SIĘ.

Doskonały niegdyś biegacz nasz, Petkiewicz nadesłał do Warszawy list, w którym zwierza się ze swoich projektów sportowych. Petkiewicz ma o choć trenować biegi i uważa, że w granicach jego możliwości leży... pobicie rekordu świata na 2 km., a może nawet na 2 mile ang.

CELEM PODNIESIENIA POZIOMU PIŁKARSTWA.

Związek angielski postanowił sfilmować grę

Angielski tenisista Austin



z był mistrzostwo Anglii na kortach krytych, zwyciężając w grze finałowej dotychczasowego mistrza Borotrze.

najlepszych drużyn angielskich i w ten sposób uczyc młodzież właściwego stylu w grze. Na ten cel przeznaczono już kwotę 1,000 funtów szterlingów. Nowe filmy zostaną wyświetlone przedewszystkiem w szkołach średnich, aby młodzież, która ostatnio zbyt intensywnie zajęła się grą rugby, zainteresowała się ponownie piłką nożną.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Do rozegrania pozostało jeszcze lidze 19 meczy. Wszystkie drużyny ligowe zakończą sezon 18 listopada, jedynie tylko LKS i Garbarnia będą zmuszone grać jeszcze tydzień później mecz w Krakowie.

W najbliższą niedzielę odbędzie się pięć spotkań. Do LKS w Łodzi przybywa krakowska Wisła, w Warszawie Polonia—Warszawianka, w Krakowie: Garbarnia—Ruch, oraz Cracovia—Pogoń, w Poznaniu: Warta—Podgórze.

I. K. P. BOKSERSKIM MISTRZEM ŁODZI.

W Łodzi rozegrany został finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi między IKP. a Hakoahem. Wygrała drużyna IKP. w stosunku 13:3. Nad program odbyło się spotkanie towarzyskie, w którym Franck pokonał niespodziewanie Banasiaka na punkty.

AUSTIN REWANŻUJE SIĘ BOROTRZE.

W finale mistrzostw tenisowych Anglii w krytych halach Austin pokonał Borotrę w pięciu setach 6:2, 4:6, 6:0, 6:8, 6:2, rewanżując się za ostatnio poniesioną porażkę.

HASMONEA—LECHJA 4:2 (3:1).

Piłkarze Hasmonoi pokonali po dobrej i pięknej grze Lechję 4:2.

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH powstaje również wspaniały stadion, który wprawdzie jeśli chodzi o rozmiar będzie mniejszy od stadionu z W. Hajduk, ale położenie jego jest piękniejsze.



CZWARTEK, 25. PAŹDZIERNIKA.

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, bejmał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: obrazek dla dzieci młodszych „O Inianym galganku” pióra Rostafińskiej-Choynowskiej, 12,30 Z Warszawy: 3-ci poranek szkolny z sali oKnservatorjum warsz. Wyk.: ork. filharm. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Aniela Szlemińska (śpiew), przy fort. J. Lefeld, słowo wstępne wypowiedzie p. Tadeusz Mayzner, 13 Z Warszawy: dziennik południowy i „Z rynku pracy”, 13,10 Z Warszawy: d. c. poranek szkolny j. w. 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Lokalne komunikaty, 15,45 Muzyka lekka z płyt, 16,45 Z Warszawy: lekcję francuskiego prowadzi lektor L. Roquigny, 17 Z Warszawy: komedia Czechowa: „Oświadczyń”, 17,50 „Skrzynka pocztowa” — w opr. inż. St. Broniewskiego, 18 Odczyt: „Regulatory życia” wygł. Dr. St. Skowron, doc. U. J., 18,15 Koncert Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego. Wykonawcy: St. Eibenschütz (I. skrz.), A. Peters (2. skrz.), St. Schleichkorn (altówka), F. Facalik (wiolonczela), 18,45 Z Warszawy: „Co czytać” wygł. prof. K. Górski, 19 Z Poznania: recital śpiew. Stanisława Roya, 19,20 Z Warszawy: aktualna pogadanka, 19,30 Muzyka z płyt, 19,45 Program na dzień następnny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,55 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Warszawy: muzyka lekka, w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Olga Kamińska (piosenki), akomp. J. Lefeld, 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce”, 21 Z Warszawy: koncert wieczorny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Józef Madaja (klarnet), 21,45 Z Warszawy: odczyt: „Człowiek nauki i człowiek czynu” wygł. dr. Wacław Lipiński, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: muzyka taneczna, 22,45 Odczyt w jęz. Esperanto pt.: „Problemy współczesnej powieści polskiej”, pióra prof. Tadeusza Bilińskiego, wygł. p. Tadeusz Hodakowski, 23—23,30 Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) d. c. muzyki tanecznej.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt. — dr. Stępowski, 18 „Jak podnieść wartość handlową owoców” — dr. Woycicki, 18,15—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. gospod. 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi, 18 Feljton sportowy — M. Mięka, 18,15—22,45 p. Kraków, 22,45 „Oświata pozaszkolna na Śląsku” — P. Musioł, 23—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 „Listy i programy” — dyr. Petry, 18 „Silva rerum” i życie artyst. 18,05 „Z polskiej popularnej literatury biologicznej” — dr. Fuliński, 18,15—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 12 Koncert popularny, 19,15 „Sport w muzyce i pieśni”. 20,55 Legendy i baśni w muzyce, koncert, dyr. Konrath, 22,50 Koncert wieczorny, 24 Muzyka taneczna.

Paryż (1648) 21 Koncert, 22,15 Koncert symfoniczny, dyr. Ingelbrecht.

Mediolan (368,6) 19,30 Muzyka lekka, 20,15 „Tristan i Izolda” — opera Wagnera.

Łondyn (342,1) 17 „Wesoły program, 19,30 Muzyka taneczna, 20,55 „Madame Butterfly” — opera Pucciniego (akt I.), 21,45 Słuchowisko, 23,30 Muzyka taneczna.

Z sali koncertowej

II Wieczór kameralny Tow. Muz. - Colette Frantz.

Koncert na skrzypce, wiola da gamba, fortepian Telemana, jest typowym przykładem dzieła czcigodnego i szacownego wiekiem, którego znaczenie historyczne i wartość kompozytorską możemy należycie ocenić, do którego jednak nie mamy już żadnego osobistego, ciepłego ustosunkowania; jest to sztuka antykwaryczna o koronkowej fakturze i pięknej linii, ale zimna i odległa, utwór, o którym się tylko mówi, że jest ciekawy i instruktywny dla poznania swej epoki i sposobu pisania. Dobrze jednak się stało, że zespół kameralny Tow. Muz. sięgnął po to dzieło starego mistrza i wdzięczni jesteśmy pp. Marbusiewiczównie, Syrewiczowi i Macalikowi za troskliwe przygotowanie i dyskretne, spinetowe wykonanie tego koncertu. Ocale niebo wyżej i bliżej nam stoi kwintet Beethovena na fortepian, obój, klarnet, fagot, i waltornie, bardzo dobrze zagraną przez pp. Mariusiewicza, Nierychłę, Gemrotą, Michniewskiego i Tomiczka. W pięknej sonacie skrzypcowej Francka nieustrudzona p. Martusiewicz z prof. Syrewiczem wykazali znaczne zgranie i pogłębienie; sonata ta jednak wymaga w licznych miejscach silniejszego, bardziej porywającego i namiętnego odda-

nia. Dopelnili programu (już pod moją nieobecność) 2 staropolskie pieśni Walевского, odśpiewane przez p. Mazanka i dwa utwory, Malawskiego na instrumenty dęte jako podkład muzyczny deklamacji. W otrzymanych informacjach wszystkie cztery utwory odznaczają się wybitnym i pomysłowym traktowaniem partii instrumentalnej i interesującym ujęciem połączenia z tekstem. Licznie zebrana publiczność z wielkim zainteresowaniem wysłuchała całego programu, darząc wykonawców oklaskami.

Trudno uwierzyć, by Colette Frantz była laureatką klasy skrzypcowej Konserwatorjum paryskiego. Posiada ona niewątpliwie kilka wybitnych zalet, jak lekkie pociągnięcie smyczka, pieśzczołliwy ton, rozmach i temperament, jednak strona techniczna (zwłaszcza pasażowa) i intonacyjna pozostawia dużo jeszcze do życzenia i do uzupełnienia. O ile w przydługiej i nieciekawej sonacie Faurego i drobniągach gra ta może wywołać pewne wrażenie, to jednak w koncercie Brucha zawodzi tak co do interpretacji jak i pod względem technicznym, a nawet pamięciowym. Połowę sukcesu zgóry koncertantka może eskontować urodą i toaletą z przodu enolliwie sięgająca od stóp do głów, z tyłu zaś tylko — do pasa.

Dr. Apte.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA,
OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu
wisi nalepka, świad-
cząca, że opodatkowa-
łeś się na rzecz powo-
dzian?

KRONIKA



Wschód
słońca
6 m. 1

Zachód
słońca
16 m. 14

PAŹDZIERNIK

25

6 Cieszan 5695

CZWARTEK

W 4 rocznicę zgonu bł. p. Dra Samuela Wahrhaftiga

W piątek, dnia 26 bm. przypada 4 ta rocznica bolesnej straty nieodżałowanej pamięci bł. p. tow. Dra Wahrhaftiga. W związku z rocznicą odbędzie się w piątek, o godz. 12.30 w poł. Nabożeństwo Żałobne na grobie bł. p. Dra Wahrhaftiga.

Egzekutywa zwraca się na tej drodze do wszystkich członków Rady Centralnej oraz Towarzyszy, by w piątek 26 bm., o godz. 12.30 zjawili się na cmentarzu.

Urzednicy walczą o obniżkę komornego

Organizacje pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych postanowiły wystąpić z memorjałem do premiera i poszczególnych ministrów, domagając się obniżenia komornego w domach prywatnych. Motywem tego memorjału ma być stwierdzenie faktu, że artykuły pierwszej potrzeby znacznie potaniały, niektóre nawet o 25 procent.

Zmiana rozkładu jazdy autobusów P. K. P.

Z dniem 24 października br. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy autobusów PKP. Poniżej podajemy ważniejsze kursy, które uległy zmianie. Odechodzą autobusy: Z Krakowa do Zakopanego godz. 8'00 i 16'30. Z Zakopanego do Krakowa godz. 7'00 i 16'30. Z Krakowa do Myślenic 8'00, 13'15, 16'30 i 19'30. Z Myślenic do Krakowa 7'30, 10'13, 15'30 i 19'44. Z Krakowa do Kielc 7'30 i 16'00. Z Kielc do Krakowa 7'25 i 16'00. Z Krakowa do Miechowa 7'30, 10'00, 13'20, 16'00, 19'30 i (24,00 kursuje w niedzielę). Z Miechowa do Krakowa (6,30 kursuje w poniedziałki) 7'45, 10'26, 13'30, 16'15 i 19'00. Z Kielc do Chęcin 7'25 (8'40) (12'40) kursuje w dniu powszednie z wyjątkiem sobót, 14'50, 16'00 i 19'30. Z Chęcin do Kielc 7'45, 11'25 (13'30 18'00 kursuje w dniu powszednie z wyjątkiem sobót) 15'30 i 19'55. Z Buska Zdroju do Kielc 15'30. Z Buska Zdroju do Jędrzejowa 14'00 kursuje w dniu powszednie z wyjątkiem sobót. Z Jędrzejowa do Buska Zdroju 10'50 kursuje w dniu powszednie z wyjątkiem sobót. Z Krakowa do Nowego Sącza 15'45. Z Nowego Sącza do Krakowa 6'00. Z Nowego Sącza do Krynicy 8'00 i 11'00. Z Krynicy do Nowego Sącza 9'30 i 16'02. Z Nowego Sącza do Szczawnicy 7'50 i 13'00. Z Szczawnicy do Nowego Sącza 7'55 i 17'45. Z Nowego Sącza do Zakopanego 13'00 (kursuje w dniu powszednie z wyjątkiem sobót). Z Zakopanego do Nowego Sącza 4'45 (kursuje w dniu powszednie z wyjątkiem sobót). Z Zakopanego do Nowego Targu 4'45, 7'00, 8'10, 13'40 i 16'00. Z Nowego Targu do Zakopanego 9,20, 11,25, 15,30, 17,50, 19,55.

הגני מביע את רגשי השתתפותו בצערם הנורא של יוריו האוהבים ר' פנדר" ואברהם נוסכרים לרגלי מות אהורו דל.

שלום שרה.

— PARYSKA „TECHNIKA URODY“. Puder paryski 5 Fleurs Forvil, ze składników roślinnych, nieszkodliwy, delikatny, wonny i dobrze przylegający, jest poprostu niezastąpiony. *totum niak* Warszawa ki chętnie go stosują. 1000kr

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętajcie należeć, by żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. — Zal. przez lekarzy.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Dziś zapadną wyroki... w głośnej aferze Budzisz...

Umizgi lewicowego kandydata do „bratniej partji hitlerowskiej“

Kraków, 25 października
(rg) Proces Władysława Budzisz zbliża się ku końcowi. W dniu dzisiejszym przesłuchani zostaną ostatni świadkowie, poczem nastąpią wywody stron i ogłoszony zostanie wyrok. Zamkną się drzwi sali sądowej, na której w ciągu 4 dni rozwijał się malowniczy obraz podwójnego żywota.
Proces sądowy bowiem nkażal nam

PODWOJNE ŻYCIE BUDZISZA.

Sekretarz Klinik Uniwersyteckich, kandydujący z ramienia Stronnictwa Chłopskiego

DO SEJMU NA LISCIE CENTROLEWU,

znany działacz sportowy — oto strona zewnętrzna. Rozprawa sądowa ujawniła nam drugą stronę medalu, tę objętą aktem oskarżenia.

O niebawem wprost fantazji i pomysłowości tego człowieka, świadczą w dużej mierze zeznania spółnika jego — Marjana Kotarby.

Opowiadając o swym wyjeździe do Gdańska, podkreśla Kotarba, iż czynił to z polecenia Budzisz. Otrzymał wówczas od niego kawałek srebra z monety dziesięciozłotowej, który miał poddać analizie, dwa wzory monet z napisami partji faszystowskiej, a wreszcie pewne pismo.

Był to list p'sany ua maszynie w języku niemieckim. Pismo skierowane było

DO PARTJI HITLEROWSKIEJ W GDANSKU

o treści mniej więcej następującej:

„W Polsce powstała Partja Faszystowska przeciwna Rządowi, która chce nawiązać

STOSUNEK Z BRATERSKĄ (!) PARTJĄ HITLERA w Niemczech i prosi o ułatwienie oddawcy tego pisma wykonania sztanc na medale prowokacyjne (!) według załączonych wzorów“.

Otrzymałszy to pismo — zeznaje Kotarba — udał się na dworzec kolejowy. Tutaj nasunęły mu się jednak wątpliwości. Wiedział, że znany jest policji i lada chwila może zostać aresztowany. Nie chcąc być wmieszany w jakieś afery polityczne, zniszczył pismo skierowane do partji hitlerowskiej.

BUDZISZ JAKO PRZEMYTNIK KOKAINY —

to nowy etap działalności sekretarza Klinik Uniwersyteckich. Z zeznań Kotarby dowiadujemy się o tem, jak to Budzisz namawiał go do przemykania kokainy z Czechosłowacji do Polski. Namowy te nie odniosły jednak skutku. Budzisz sam zajął się przemytem, ale już nie kokainy lecz — gumowych rękawiczek lecarskich.

A wreszcie tafantastyczna wprost historia o planie

WŁAMANIA DO SKARBCA WAWELSKIEGO

Akt oskarżenia nie obejmuje tej sprawy, wobec czego na rozprawie jest ona pomijana. Tu i ówdzie pada jednak jakieś słówko, potrącające o głośną aferę. Włamanie do Skarbcza Wawelskiego — zapomocą podrobionych kłacz, dostarczonych przez Kotarbę, zabranie bezcennych klejnotów, ucieczka wraz z Łazarską, oczekująca Budzisz w samochodzie — były poszczególnymi etapami planu, którego ukoronowaniem miał być wyjazd do Angoli. Do wyjazdu tego przygotowywał się Budzisz starannie.

Uczył się wraz z Łazarską języka portugalskiego, starał się o tryptyk samochodowy, umożliwiający wyjazd zagranicę, zakupił już nawet.. paciorki dla naczelników plemion murzyńskich, a wreszcie myślał o prowadzeniu wielkich interesów.

W ANGOLI MIAŁA POWSTAĆ WIELKA FABRYKA PORCELANY.

W tym celu jeździł Budzisz do Cmielowa, chcąc zapoznać się z fabrykacją porcelany.

Te wszystkie zamierzenia, w znacznej mierze ujawnione dzięki zeznaniom Kotarby, mogłyby uchodzić za wytwór chorej fantazji. Czyż przypadkiem nie jest ten

KOTARBA UMYSŁOWO CHORY?

Nasuwa się pytanie. Odpowiedź na to znajdujemy w opinii biegłych, prof. dra Wachholza i dra Jankowskiego.

Dowiedzieliśmy się na wczorajszej rozprawie sensacyjnych szczegółów o stanie umysłowym tego właśnie Kotarby. W kolizję z kodeksem karnym popadł on już dawno. Był już skazany na 15 lat więzienia za fałszerstwo pieniędzy. Jego stan umysłowy badają anstrjackie władze wojskowe jeszcze w roku 1917. I wówczas orzeka szpital wojskowy, iż Kotarba cierpi na chorobę nmyslową

„DEMENTIA PRAECOX“.

Gdy skościł się Kotarba przed laty w gabinecie prof. Wachholza, który badał ma jego umysłowość, nasuwają się blednemu pewne wątpliwości. Fałszerstwo pieniędzy — przestępstwo wymagające dużej dozy przebiegłości i sprytu nie „licuje“ jakoś z orzeczeniem austrjackich władz wojskowych.

Poddaje się więc Kotarbę powtórnemu badaniu. Nic nie ulega jednak zmianie. Ataki choroby umysłowej pojawiają się w dalszym ciągu. Jeszcze chwila, a zostanie on „patentowanym“ warjatem.

Aż tu nagle

WYBUCHA SENSACJA.

Władze więzienne przejmują list, pisany przez Kotarbę do jednej z dozorczyń więziennych. Treść tego listu jest niebawem rewelacją.

Sprytny Kotarba nawiązał

STOSUNEK MIŁOSNY Z DOZORCZYNIĄ WIEZIENNĄ.

Ta dostarczała mu do cell znaczne ilości alkoholu, któremi Kotarba upijał się do nieprzytomności, i w ten sposób symulował chorobę umysłową. Tajemnica została wyjaśniona, a Kotarba, uznany umysłowo zdrowym, skazany został na 15 lat więzienia.

Oczywiście, że i obecnie biegli uważają jego stan umysłowy za zupełnie normalny. To samo odnosi się do stann nmyslowego innych oskarżonych.

Postępowanie dowodowe jest na ukończeniu. Sąd wyda dzisiaj decyzję co do wniosku adw. dra Zygmunta Grossa. obrońca Budzisz domaga się mianowicie powołania na rozprawę,

JAKO ŚWIADKÓW PROFESORÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

dr. Latkowskiego, Majewskiego, Rutkowskiego i Zubrzyckiego, na okoliczność, w jaki sposób prowadzona była gospodarka i księgowość administracji Klinik Uniwersyteckich.

Wyrok zapadnie dziś w godzinach wieczornych.

...oraz w procesie o nadużycia skarbowe

Jak dokonywano oszukańczych manipulacji

(rg) Proces o nadużycia skarbowe w Żywiecu toczył się wczoraj w dalszym ciągu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy nie wnieśli jednak niczego szczególnego do sprawy, sąd przystąpił do przesłuchania biegłego Szymberskiego, radcy skarbowego z Cieszyna.

Zeznania biegłego wypełniły wczorajszą rozprawę i kontynuowane będą w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym. Z wczorajszych zeznań biegłego Szym-

berskiego warto zanotować pewien charakterystyczny szczegół. Okazuje się oto, że Kondziolka w wielu wypadkach ściagał kilkakrotnie opłaty manipulacyjne za jedną czynność, przyczem zdarzało się nieraz, iż opłaty manipulacyjne były wyższe od kwoty podatkowej.

W dniu dzisiejszym nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego, wywody stron oraz ogłoszenie wyroku.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 10. 1934. Akcje w zaniechaniu. Dolar lekko mocniej.

Zebrań giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Ruch panował ospały. Tendencja na ogół utrzymana. Poszukiwano jedynie Zieletyńskiego po kursie 8,50 bez notowania. Reszta papierów w zupełnym zaniechaniu. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara w dalszym ciągu lekko mocniejszy. Zapotrzebowanie nieco silniejsze przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.24—5.26 i pół, czeki bankowo 5.25—5.27, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.23, grubsze 5.24. Z innych walut Funt szterling 26.10—26.25, Frank szwajcarski 172.50—173, Marka niemiecka gotówka 183—188, wypłata 213—213.75, Korona czeska gotówka 21.45—21.65

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97, 96.75. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 8.45, 48, 4-proc. inwestycyjna 117.50, 5-proc. konwersyjna 67.90, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 54.9, 54.40, 54.50, 7-proc. stabilizacyjna 79.25, 79.38, 78.75, pięciocetki 79.50. Tendencja słabsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 123.67, Holandia 558.75, Kopenhaga 117.60, Londyn 26.33, Nowy Jork czek 5.28 i jedna czw., Nowy Jork telegraficzny 5.28 i trzy czw., Paryż 34.91, Praga 22.10, Sztokholm 135.65, Szwajcaria 172.74, Włochy 45.38, Berlin 213.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.25 oraz 5.27 w łowarce przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 24. 10. Ceny transakcyjne. owies 120 ton 17, 15 ton 16.95, 15 ton 16.90, 15 ton 16.75. Ceny orientacyjne: żyto 17—17 i jedna czw., pszenica 17—17 i pół, owies 16.75—17, mąka żywnia i pszena o 50 groszy niżej. Ogólne usposobienie słabe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy Paryż 20.21 i jedna czw., Londyn 15.17, Nowy Jork 3.05 i pięć ósmych, Bruksela 71.62 i pół, Medjolan 26.26 i pół, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.72 i pół, Berlin 123.25, Wiedeń oficjalny 72.75, Wiedeń noty 57.05, Sztokholm 78.20, Oslo 76.20, Kopenhaga 67.70, Praga 12.81, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.70, Japonia 87. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1930, w Zurychu dol. 77.25 przy tendencji słabszej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 10. Kursy otwarcia: Dłilonowska 87.625, Stabilizacyjna 132.50, Dolarowa 74. Warszawska 66, Śląska 68.75. Kursy zamknięcia: Dłilonowska 87.625, Stabilizacyjna 132.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska 66.50, Śląska nienotowana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 10. Cynk dost. natychm. 121/4, termin 12 3/4, cyna natychm. 230 3/8—230 1/2, termin 228 5/8—228 7/8, Straits 230 3/4, ołów natychm 10 5/8, termin 10 11/16, miedź natychm. 27 7/8—28, termin 28 1/8—28 1/4, Elektrolit 30 1/4—31 1/4.

Afrykańska podróż króla włoskiego

Port Said, 24. 10. PAT. Przybył tu król włoski Wiktor Emanuel, który udaje się na zwiedzenie posiadłości włoskich w Afryce.

Bankierzy popierają Roosevelta

Waszyngton, 24. 10. (PAT). Przewodniczący stowarzyszenia bankierów amerykańskich Law stwierdził, iż dotychczasowy kongres bankierów zajmuje pojednawcze stanowisko wobec wysiłków prezydenta Roosevelta w kierunku podniesienia gospodarstwa narodowego, uważa jednak za rzecz konieczną przywrócenie handlu zewnętrznego.

Tragiczny wypadek czy mord polityczny?

Warszawa, 24. 10. ZAT. Dzisiejsza prasa żydowska donosi, że wczoraj wieczór w klubie sportowym „Hapoel“, do którego należą członkowie Poalej Sjonu prawicy, zaszedł tragiczny wypadek. Klub znajduje się przy ul. Świętojerskiej 4. W czasie ćwiczeń gimnastycznych z udziałem kilkudziesięciu członków, gdy sala była przepiętna, podobno ktoś otworzył okno i w pewnej chwili padły strzały rewolwerowe. 22-letni ślusarz Jakób Sandlauder został śmiertelnie ugodzony w szyję i zmarł zaraz po przewiezieniu do szpitala. Pozatem został ranny w lewą rękę 26-letni Abraham Wileński, stolarz. Na temat wypadku krążą różne pogłoski. Policja prowadzi dochodzenia w różnych kierunkach. Przepuszczalnie był to tylko nieszczęśliwy wypadek, aczkolwiek niektóre pisma dzisiejsze doniosły o rzekomo politycznym tle tego zabójstwa.

Warszawa, 24. 10. ZAT. W związku z tragicznym wypadkiem w lokalu „Hapoelu“ niektóre pisma doniosły, że w kołach Poalej Sjonu prawicy sądzą, że mord został popełniony na tle politycznym przez osoby, pochodzące z opozycyjnego kierunku, lub że ze strony Poalej Sjonu prawicy usiłowano wczoraj tajemnicze zabicie przedstawicieli jako zamach polityczny. Miarodajne koła Poalej Sjonu prawicy upoważniły ZAT-ną do stwierdzenia z całą kategorią, że ani z kół partyjnych, ani też z kół „Hapoelu“ nie usiłowano przedstawić tragicznego wypadku we wspomnianym sensie i że nie twierdzono, jakoby mord został popełniony na tle politycznym.

Czy Doumergue odniesie zwycięstwo nad parlamentem?

Paryż, 24. 10. (PAT). Główna uwaga prasy zwrócona jest wciąż na sprawę reformy ustroju państwa. Dzienniki prawicowe mają nadzieję, że wysiłki premiera Doumergue'a uwieńczone zostaną powodzeniem. Lewica natomiast wątpi i powstaje przeciwko projektom premiera.

Prawicowa „Echo de Paris“ zapytuje: czego może obawiać się premier? — i odpowiada na to pytanie, że obalenia przez izbę deputowanych, lub senat. Ewentualność ta zdaniem dziennika, jest mało prawdopodobna, ponieważ konspiratorzy pójdą w rozsypkę, skoro poczują, że Doumergue zdecydowany jest stawić im czoło. Pismo wyraża nadzieję, że premier nie pójdzie na żadne ustępstwa, czy kapitulację, któreby pozbawiały jego projekty istotnej wartości. Wolaliby on raczej być obalonym przez parlament, broniąc mężnie swych pozycji.

Radykalno-socjalny „Oeuvre“ pisze: Doumergue powinien zdać sobie sprawę z rzeczywistości. Jego pierwotny projekt niema najmniejszych szans powodzenia.

Oba dzienniki notują pogłoski, jakoby ministrowie Herriot Flandin i Marquet zamierzali zwrócić się do premiera Doumergue z przedstawieniem mu

trudności parlamentarnych, jakie powstałyby ze zmniejszenia uprawnień senatu w kwestii rozwiązywania izby.

Paryż, 24. 10. (PAT). Prezydium senackiej grupy demokratycznej odbyło wczoraj posiedzenie, na którym senatorowie Bienvenu, Martin i Cuminal złożyli sprawozdania z rozmów, odbytych z premierem Doumergue w sprawie rewizji konstytucji. W obszernej dyskusji wyjaśniono się, że senatorowie-radykałowie i prezydium grupy demokratycznej nie przeciwstawiają się projektowanej przez premiera Doumergue'a zasadniczej reformie ustroju państwowego, ale krytycznie ustosunkowują się do wniosku, przyznającego atrybucje rozwiązania izby deputowanych prezydentowi republiki bez uprzedniego zasięgnięcia zdania senatu.

W wyniku dyskusji prezydium postanowiło zwołać plenarne zebranie senackiej grupy demokratycznej, celem określenia definitywnego stanowiska wobec projektów rządowych zmiany konstytucji. Zebranie to odbędzie się prawdopodobnie bezpośrednio po kongresie radykałów w Nantes. W kołach politycznych uważają, że postanowienie to wnosi pewne odprężenie sytuacji wewnętrznej, która ostatnio wydawała się bardzo krytyczna.

Trzy samoloty ukończyły gigantyczny lot Londyn—Melbourne

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 24. 10. (L) Obecna sytuacja w wyścigu powietrznym Anglja—Australja przedstawia się następująco: 3 aparaty: angielski, holenderski i amerykański przybyły już do Melbourne, kończąc w ten sposób wyścig. Jedna maszyna angielska zległa we Włoszech nieszczęśliwemu wypadkowi, w którym obaj lotnicy postradali życie. 6 samolotów wycofało się, w tem 2 angielskie (1 Mollisonów), jeden holenderski, jeden z Nowej Gwinei, jeden australijski i jeden amerykański. 10 aparatów kontynuuje lot. Z liczby tej jeden samolot brytyjski przeleciał już nad Timor, jeden duński i dwa brytyjskie znajdują się w Indiach wschodnich, dwa brytyjskie w Indiach zachodnich, jeden amerykański i jeden australijski dotarły

dziś rano do Indji zachodnich. Wtyle pozostają jeszcze dwa aparaty brytyjskie. Jeden z nich wskutek uszkodzenia motoru znajduje się na Cyprze, drugi zaś ze złamanym propelem w Tatoi w Grecji.

o endrzy na drugim,

Amerkanie na trzecim miejscu

Melbourne, 24. 10. PAT. Lotnicy holenderscy Parmentier i Moll wylądowali w Melbourne o godz. 0.52, zajmując w ten sposób drugie miejsce w wyścigu Anglja—Australja. Lot ich trwał 3 dni 18 godzin, 24 minuty, 6 sekund.

Lotnicy Turner i Pangborn wylądowali w Melbourne o godz. 3.36, to jest w 2 godz. 44 minuty po wylądowaniu Parmentiera.

W przyszłym tygodniu expose Benesa

Praga, 24. 10. (PAT). Dnia 30 b. m. lub 1 listopada minister Benesz wygłosić ma w Izbie expose w sprawie polityki międzynarodowej.

Powstańcy hiszpańscy są wytrwali

Madryt, 24. 10. (PAT). Na mocy rozporządzenia władz wojskowych w Oviedo, ruch uliczny dozwolony jest tylko do godziny 22 ej. Obecnie ośrodkiem rewolucji jest miejscowość Mieres, gdzie powstańcy zainstalowali fabryki bomb. Bombardowanie z samolotów okolic Oviedo było tak gwałtowne, że w wielu miejscowościach znaleziono nie-

pochowane zwłoki ofiar bombardowania. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Program nowego rządu portugalskiego

Lizbona, 24. 10. (PAT). Nowy rząd złożył przysięgę na ręce prezydenta Carmony. Po pierwszym posiedzeniu rady ministrów ogłoszono półoficjalny komunikat, zaznaczający, iż Portugalia gotowa jest utrzymać i utrwalić moc sojuszu z Anglią, oraz współpracować lojalnie z państwami zagranicznymi, zgodnie ze swą tradycją i doktryną konstytucyjną. Komunikat dodaje, że wybory do zgromadzenia narodowego, które liczyć będzie 90 deputowanych, odbyć się będą mogły w połowie grudnia.

Bl. p.

ARTUR MARKOWICZ

artysta malarz

zmarł dnia 23 października 1934 r.
po długich a dolegliwych cierpieniach.Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek dnia
25 b. m. o godzinie 2-giej przedpołudniem
z domu przedpogrzebowego na cmentarzu
żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej**Córka i Rodzina****O utrzymanie zryczałtowanego podatku obrotowego**

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 10. (Sin) Związek Izb Przemysłowo-Handlowych postanowił zwrócić się do Ministerstwa Skarbu o utrzymanie zryczałtowanego podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1935. Związek wystąpił z postulatem, aby przy wymiarze ryczałtu na rok 1935 zastosowano niższą koniunkturalną w wysokości 30 proc. od przyjętej na rok bieżący podstawy wymiarowej. Przedsiębiorstwa prowadzące handel towarami, podległymi scalonemu podatkowi obrotowemu, a więc solą, cukrem i wyrobami tytoniowymi winno korzystać z 20-proc. niżki podatku, jeżeli ich obrót temi towarami w latach poprzednich nie przekraczał 50 proc. ogólnych obrotów. Związek Izb wypowiedział się za włączeniem do ryczałtu zakładów gastronomicznych przy zastosowaniu 1 proc. stawki podatku oraz wprowadzeniem ryczałtu od obrotu towarami włókienniczymi i kolonialnymi. Ponadto postanowiono domagać się obniżenia opłat za upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym i przedłużenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935, oraz obniżenia cen artykułów monopolowych.

Odnowienie składu Izb P ze sędziów-Handlowych

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 10. (Sin) Wedle wiadomości z poszczególnych okręgów Izb Przemysłowo-Handlowych, w wyniku wyborów ogólnych nastąpiło znaczne odnowienie składu radców. Tak np. do Izby katowickiej weszło z wyborów ogólnych 66 proc. nowych radców, do sosnowieckiej 45 proc., do lwowskiej 60 proc., do krakowskiej 50 proc., do lubelskiej 45 proc., do łódzkiej 25 proc. nowych radców.

Projekt reorganizacji lecznictwa w ubezpieczalniach

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 10. (Sin) W trakcie rozmów o nową umowę pomiędzy lekarzami a ubezpieczalnią warszawską, zrzeszenie lekarzy Kas Chorych przedłożyło projekt reorganizacji służby lekarskiej. Ubezpieczalnie zobowiązane są zapewnić ubezpieczonym pełnowartościową pomoc lekarską, dalej świadczenia lecznicze nie mogą być obniżone ze względu na zdrowie publiczne i obronę narodową. W dziedzinie lecznictwa ubezpieczalnie nie mogą dawać żadnych wskazówek i poleceń lekarzom. Wobec zaniku praktyki prywatnej w Polsce, ubezpieczalnie winne angażować lekarzy, jako pracowników stałych zarówno lekarzy domowych, jak i specjalistów. Lekarze proponują zorganizowanie ośrodków leczniczych, obejmujących 4—6.000 ubezpieczonych w stosunku jeden lekarz na 800 ubezpieczonych.

Za kulisami senatu gdańskiego

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 10. (Sin) Wielkie wrażenie w kręgach politycznych Gdańska wywarło aresztowanie przywódcy centrum katolickiego Bereta, który zajmował stanowisko referenta spraw oświatowych w Senacie Wolnego Miasta. Hitlerowcy za-

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW**Kronika tarnowska**

OIJONIM BAALEJ MIKCOA. Przy Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie utworzoną została miejscowa grupa Cijonim Baalej Mikcoa. Grupa ta liczy już 40 członków i przystąpiła już do systematycznej pracy. Prezesem grupy jest tow. Leiner, wiceprezesem tow. Einhorn Salomon, zaś sekretarzem tow. Artur Brigg. W sobotę dnia 20 b. m. odbyło się plenarne zebranie grupy, na którym tow. Dr. Chomet wygłosił referat na temat: „W obliczu rzeczywistości palestyńskiej. W sobotę dnia 27 bm. wygłosił na plenarnym zebraniu referat tow. J. Neiger.

AKCJA NA RZECZ KEREN HAJESOD. Pod kierownictwem tow. Dyr. Finkelsteina i tow. Dra Menderera rozpoczęła się w naszym mieście doroczna akcja na rzecz Keren Hajesod. W poniedziałek dnia 22 bm. odbyło się pierwsze zebranie pracowników, którzy przystąpili już do intensywnej pracy.

Z AKCJI POWODZIOWEJ. Komitet pomocy dla powodzian pod kierownictwem Starosty p. Lissowskiego przystąpił do wznowienia akcji zbiorczej na rzecz powodzian. Komitet ma do wyżywienia aż do nowych zbiorów 6000 ludzi, a na to wszystko potrzebne są olbrzymie fundusze. Celem zebrania potrzebnych funduszy komitet przeprowadza akcję przez opodatkowanie się odnośną kwotą, płatną w ratach miesięcznych począwszy od 1. 10. 1934 do końca czerwca 1935 względnie wpłacając całą sumę jednorazowo. Obywatelstwo tarnowskie niechybnie odpowie godnie i hojnie na ten apel.

TANISZE TELEFONY. Wkrótce mają być wprowadzone w Tarnowie telefony licznikowe. Koszt urządzenia takiego telefonu ma wynosić 15 zł. zaś abonament miesięczny wynosić będzie 8 zł. z tem, że dopuszczalną normą będzie 70 rozmów. Ponadto normę płacić się będzie 10 gr. za jedną rozmowę.

ZA 10.000 DOLARÓW — 10 LAT WIĘZIENIA. W swoim czasie głośną była sprawa przeciw Władysławowi Kaliszowi i tow. oskarżonym o to, że zrabowali w Lichwinie przybyłym z Ameryki Piotrowi i Antoninie Iwańcom kwotę 10.000 dolarów. W lutym 1934, odbyła się przed Sądem Przysięgłych w Tarnowie rozprawa, która zakończyła się wyrokiem sądzającym Władysława Kalisza na 13 lat więzienia, Leopolda Kramarskiego na 15 lat, zaś Jana Iwańca za podżegania do rabunku i pomoc udzieloną Kaliszowi i Kramarskiemu przy wykonaniu rabunku i przechowanie broni palnej na 10 lat więzienia. Na skutek kasacji wniesionej przez Jana Iwańca Sąd Najwyższy uchylił wyrok wyraziwszy zapatrywanie, że podżeganie i pomoc to tylko dwie zjawiskowe postaci, wobec czego czyn Jana Iwańca traktowanym być winien jako jedno przestępstwo. Dnia 22. bm. odbyła się ponowna rozprawa przeciw Janowi Iwańcowi już przed Trybunałem, któremu przewodniczył wiceprezes Sądu p. Jurasz. Po przeprowadzeniu roz-

prawy Jan Iwaniec zasądzonym został na karę więzienia przez 10 lat.

Kronika jarosławska

ZJAZD GALILU JAROSŁAWSKIEGO AKIBY. W ub. tygodniu odbył się w Jarosławiu zjazd galilu jarosławskiego, przy udziale 600 ludzi. Jak zawsze, tak też i tym razem, zjazd był olbrzymią manifestacją sjonistyczną szeregow młodzieży Akiby. W wielkiej sali Jad-Charucim, otworzył zjazd kierownik galilu B. Krieger, nakreślając w jęz. hebrajskim sytuację Żydów w krajach diaspory, oraz rolę Akiby, poczem nastąpiły przywitania obecnych gości i przedstawicieli instytucji sjonistycznych. Serdecznie witał zjazd im. Egzekutywy Org. Sjon. dla Zach. Małopolski i Śląska tow. Mgr. Rosthal, dr. Rassler — im. Kom Lok. i Tarbutu, p. Mohrenbergowa — im. Opieki Akiby, tow. Wintergrinówna — im. M. Wiza, tow. Ingber — im. Brith Trumpeldor, tow. Zimmermann im. Hanoar H. Gościom odpowiedział dr. J. Ohrenstein im. Sekretariatu Naczelnego. Po przywitaniach rozpoczęły się obrady i pogadanki, w czasie których omówiono pracę na najbliższą przyszłość, problemy wychowawcze, kibucowa i organizacyjna.

AKADEMJA PALESTYŃSKA. Wieczorem, w tej samej sali, wypełnionej publicznością po brzegi, odbyła się uroczysta Akademia Palestyńska, na której przemawiali Dr. J. Ohrenstein, Mgr. Rosthal i B. Krieger. Nadto program obejmował występ znanego Chóru Akiby pod batutą B. Kriegera, tańce palest. i jemenickie przy dźwiękach gramoski. Na zakończenie odegrało kółko amatorskie Akiby dwa potężne fragmenty z poematu Landana „Massady“. Całość akademii wypadła imponująco.

Kronika przemyska

(Seg.) **TUTEJSZE GNIAZDO MŁODZIEŻY OGÓLNO-SJONSKIEJ „AKIBA“** powstało pierwsze w Wschodniej Małopolsce. W ciągu 3-letniego istnienia urosło ono do okazałej liczby 120 członków i oznacza się wybitną sprawnością organizacyjną. Szczególną aktywność wykazują członkowie tut. „Akiby“ w dziedzinie pracy dla funduszy palestyńskich, zajmując w niej stale czołowe miejsca. W życiu wewnętrznym gniazda dominuje praca kulturalna i hebraizacyjna, prowadzona w kwucach. Kierownictwo gniazda stara się o utrzymanie żywego kontaktu z tut. społeczeństwem sjon. w drodze urządzania imprez o charakterze propagandowym.

TYDZIEŃ WERBUNKOWY W SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ Z. K. S. „HAGIBOR“. Celem spopularyzowania sportu wśród młodzieży żydowskiej w naszym mieście przeprowadza obecnie sekcja lekkoatletyczna Z. K. S. „Hagibor“ tydzień werbunkowy. Treningi odbywać się będą dla pań we wtorki i czwartki, zaś dla panów w środy i piątki. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie w godzinach urzędowych.

Doniosła rozmowa ambasadora francuskiego z Hitlerem**Min. Laval nawiązuje kontakt z rządem Rzeszy**

Berlin. 24. 10. PAT. Ambasador francuski w Berlinie François Poncet odwiedził dziś kanclerza Hitlera i złożył mu podziękowanie za wyrazy współczucia, przesłane przez kanclerza rządowi republiki z powodu zamachu marsylskiego oraz śmierci ministra spraw zagranicznych.

Berlin. 24. 10. (R) Dzisiejsza wizyta ambasadora francuskiego Ponceta u kanclerza Hitlera trwała bardzo długo. W rozmowie uczestniczył także minister spraw zagranicznych von Neurath. Do rozmowy tej tutejsze koła polityczne przywiązują wielkie znaczenie i komentują ją jako pierwszy krok ministra Laval'a do nawiązania kontaktu z rządem Rzeszy.

Niemcy wrócą na konferencję rozbrojeniową?

Paryż. 24. 10. (M) „Paris Soir“, zamieszczając

rzucili mu zdradę tajemnic urzędowych, co łącznie jest z politycznymi tarciami, jakie powstały między Gdańskiem a Polską w dziedzinie wykonania umowy o sprawach szkolnych. Aresztowanemu

przywódcy centrum zarzucają, że ujawnił on wobec czynników polskich zakulisową grę niektórych władz gdańskich, którym poruczono wykonanie umowy szkolnej z Polską.

Egzekutywa Sjońska potępia zajścia na Hadar Hakarmel

Jerozolima, 23. 10. ZAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej ogłosiła oświadczenie, w którym ostro potępia wypadki, jakie miały miejsce w ub. tygodniu w Jaffie po wiecu rewizjonistycznym. Egzekutywa podkreśla, że tego rodzaju wydarzenia są plamą dla jidyszumu i sjonizmu, zagrażając wolności słowa i zgromadzeń w kraju. Fakt, że rewizjoniści atakują zgromadzenia przeciwników i poszczególne jednostki, nie może stanowić usprawiedliwienia dla członków Histadrutu, ani upoważniać ich, by również weszli na drogę podobnego postępowania. Zajścia te są tem boleśniejsze, że miały miejsce w tym samym czasie, k

dy w Londynie prowadzone były rozmowy celem znalezienia sposobów kulturalnego rozwiązywania sporów wewnętrznych i usuwania różnic zdań.

W końcu Egzekutywa stwierdza, że jest stanowczo zdecydowana nie dopuścić do powtórzenia tego rodzaju aktów gwałtu.

Równocześnie kierownictwo Palestyńskiej Partii Pracy Mapaj ogłosiło oświadczenie, potępiające zajścia, stwierdzając m. in., że tego rodzaju nieodpowiedzialne wyczyny szkodliwe są dla ideologii i rozwoju Histadrutu, a mogą przyczynić się do wzmocnienia rewizjonizmu.

Doumergue nie cofnie się przed rozwiązaniem parlamentu w dążeniu do przeprowadzenia zmiany konstytucji

Paryż, 23. 10. (M) Koła parlamentarne i polityczne z wielką uwagą śledzą rozwój sytuacji wewnętrznej. Rządowe projekty reformy konstytucji napotyka na silny opór niektórych ugrupowań parlamentarnych, który wyraził się w znamiennej uchwałie największego, bo liczącego 160 członków ugrupowania w senacie tzw. lewicy demokratycznej i radykalnej.

Premier Doumergue przyjął wczoraj delegatów lewicy demokratycznej senatorów Bienvenu Martina i Cuminala, którzy poinformowali go o stanowisku stronnictwa, podkreślając, iż członkowie jego szczególnie nieprzychylnie odnoszą się do projektu zmiany konstytucji, przyznającego prezydentowi republiki prawo rozwiązania izby bez uprzedniego uzyskania zgody senatu.

Doumergue odpowiedział, że nie sprzeciwiałby się pewnym drobnym zmianom, ale absolutnie nie zgodziłby się na odrzucenie całości projektu albo samej zasady zwołania Zgromadzenia Narodowego do Wersalu. W tym bowiem wypadku byłby skłonny użyć wszelkich środków, na jakie pozwala konstytucja i nie cofnie się nawet przed rozwiązaniem Izby.

Stanowczy ton oświadczenia premiera pozwala przypuszczać, że rząd zdecydowany jest działać z całą energią w celu doprowadzenia do reformy konstytucji. Premier nie sprecyzował jeszcze dokładnie swego stanowiska, uczyni to dopiero na 3 dni przed otwarciem sesji parlamentarnej w mowie, która będzie transmitowana przez radio. Przedtem odbędzie się specjalne zebranie rady ministrów, celem ustalenia stanowiska rządu w sprawie reformy ustroju państwa.

Premier Doumergue, jak podkreśla „Le Petit Journal“, może mieć zresztą specjalne powody do odroczenia daty dokładnego sprecyzowania swych dezyderatów w sprawie reformy konstytucji. Jest wielce prawdopodobnym, że premier pragnie ograniczyć dyskusję nad temi projektami jedynie do grona par-

lamentarzystów i nie dopuścić w ten sposób do tego, aby sprawa ta była rozważana na kongresie partii radykalnej w Nantes. Gdyby bowiem radykał na kongresie zajęli wrogi stanowisko w stosunku do projektów rządowych reformy państwa, mogłoby to postawić w trudnej sytuacji ministrów radykalnych, wchodzących w skład obecnego gabinetu.

Prasa prawicowa atakuje przyjdym senackiej grupy demokratycznej, nie szczędząc mu ostrych słów za chęć unicestwienia planów Doumergue'a. Zdaniem „Echo de Paris“, rewolta starców z pałacu luksemburskiego jest dziełem masonerii, która wyraźnie dąży do obalenia rządu Doumergue'a.

Parlament zwołany na 6 listopada

Paryż, 23. 10. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów podpisany został dekret, zwołujący obie izby na dzień 6 listopada. Na temże posiedzeniu prezydent republiki i trzej ministrowie obrony narodowej przedstawili szczegóły swej podróży do Jugosławii na pogrzeb króla Aleksandra, oplakiwanego przez cały naród jugosłowiański.

Minister sprawiedliwości zapowiedział wniesienie projektu, podwyższającego sankcje karne na cudzoziemców, naruszających zarządzenia o ich wydaleniu z granic Francji.

O zbliżenie włosko-francuskie

Paryż, 23. 10. PAT. Zagadnienie stosunków włosko-francuskich wysuwa się obecnie na jedno z pierwszych miejsc rozważań politycznych.

„L'Oeuvre“ twierdzi, iż ambasador francuski w Rzymie de Chambrin poinformował miał min. Laval'a, iż Włochy pragną ożywienia przyjaźni włosko-francuskiej, i nawet zawarcia traktatu przyjaźni francusko-włoskiej, który później przekształciłby się w traktat przyjaźni francusko-włosko-jugosłowiańskiej. Dziennik stwierdza, iż propaganda niemiecka Jugosławii zrobiła duże wrażenie w Rzymie.

Artur Markowicz szczególnie głęboko tkwił jako artysta w żydostwie. Jego wspaniałe płótna, utrzymane w nastrojowo-bóźniczym tonie, na których mrok dławiący żydostwo upornie wzbraniał dostępu dobijającemu się słońcu — wzbudziły nie tylko zachwyt znawców swą techniczną doskonałością, ale budziły głębokie refleksje w duszy żydowskiej, zmuszając ją do zadumy.

Bethamidrasz, podwórko, komnata żydowska, obrzęd, święto czy zwyczaj narodowy, znajdował u Markowicza głęboko przeżyte zrozumienie — a przeniesione na jego płótno — mówiło do nas i do wszystkich, o nędzy i radości, radości często przesnutej smętkiem i tragizmem.

Mieszkał w Krakowie i tu tworzył. Zna go Kazimierz, który tylekroć podglądał i badał i tylekroć w refleksjach oddawał.

Zna go każdy, komu odradzające się żydostwo było drogą i kto współtworzył w dziele odbudowy. Bo Markowicz „budził sumienia“ — nie krzykiem wprawdzie — ale przez swoje prześliczne wizje, wyczarowane swym pędzlem, a przetrwawione w głębi bolejącego i kochającego serca.

I oto Artura Markowicza już nie ma. Złamane pędzle, osierocona paleta, — nie będą więcej służyć drogim Mu celom. Podążył za ukochaną Małżonką — w niespełna rok po Jej zgonie.

Żydostwu uchył jeden z jego dobrych, wiernych Synów.

Cześć Jego Pamięci!

I. F.

Pogrzeb bhp. Artura Markowicza odbędzie się w czwartek.

Nowa prośba o zwolnienie jednego z b. dyr. Żyrardowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 10. (Sim) Obrońca aresztowanego dyrektora Zakładów Żyrardowskich Vermersa złożył ponownie podanie o zwolnienie jego klienta z aresztu śledczego ze względu na stan jego zdrowia. Obrońca przedstawił sędziemu śledczemu świadectwo lekarskie, podpisane przez lekarza więziennego i lekarza spoza więzienia, którzy zgodnie stwierdzają, że Vermers jest chory na gruźlicę i dalszy jego pobyt w więzieniu jest połączony z niebezpieczeństwem dla życia. Obrona ofiarowuje tytułem kaucji 100.000 franków, które ma złożyć stryj aresztowanego pułk. Vermers. — Sędzia śledczy do tej pory decyzji nie powziął.

Wypadek dwóch hydroplanów polskich

Królewiec, 23. 10. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych zauważono między Pabnickiem a Piławą leżące nad morzem trzy polskie hydroplany. W pewnym momencie jeden z samolotów wpadł do morza, a drugi opuścił się celem przyścia mu z pomocą. Trzeci samolot zawrócił i odleciał z powrotem w kierunku na Gdynię. W międzyczasie nadjechał niemiecki kuter rybacki, który przypadkowo znajdował się w pobliżu i pospieszył na pomoc obu samolotom. Lotników udało się uratować. Polski konsul generalny w Królewcu wyjechał natychmiast do Piławy, dokąd przywieziono lotników, by się nimi zaopiekować.

V. Papan — wyborcą w Zagłębiu Saary!

Paryż, 23. 10. PAT. „Journal des Debats“ zwraca uwagę na to, że na listach osób, uprawnionych do głosowania w czasie plebiscytu w Zagłębiu Saary figuruje m. in. także von Papan. Dziennik uważa, że v. Papan ma wprawdzie posiadłość na terenie Saary, ale stała jego rezydencja znajduje się w Berlinie i dlatego nie jest on prawnie zapisany na liście głosujących. Wrazie, jeśli w ciągu 48 godzin nie wpłynię żaden sprzeciw w tym względzie, von Papan będzie mógł jednak wziąć udział w głosowaniu.

„Absurd, który nie wymaga nawet zaprzeczenia“...

Tokio, 23. 10. PAT. Agencja Rengo donosi: Wobec podania przez dziennik londyński „Daily Herald“ informacji o zawarciu tajnego układu handlowego pomiędzy Japonią a Niemcami, na mocy którego wzamian za nabycie przez Niemcy większej ilości soi Japonia miałaby zakupić w Niemczech karabiny maszynowe, motory do samolotów, materiały wybuchowe, ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczone, co następuje: „Powyższe pogłoski na ten temat są tak absurdalne, iż nie wymagają nawet oficjalnego zaprzeczenia.“

...a jednak dementują!

Tokio, 23. 10. PAT. Japońskie ministerstwo wojny zaprzecza pogłoskom „Daily Herald“ o zawarciu tajnego układu między Niemcami a Japonią, w myśl którego nastąpić ma wymiana amunicji za soję oraz zaangażowanych ma być do służby w Japonji 600 lotników niemieckich.

Piccard wylądował

Nowy Jork, 23. 10. PAT. Statostat Piccarda opuścił się w stanie Ohio w pobliżu miasteczka Cadix. Powłoka balonu podczas lądowania została rozdarta, ale Piccard i jego żona, która podczas lotu obsługiwała stację radiową, nie doznali żadnych obrażeń cielesnych. Instrumenty znajdują się w dobrym stanie. Balon rzekomo osiągnął wysokość 16 km.

Rzym, 23. 10. PAT. Zmarł książę Gelasio Caetani, b. ambasador Włoch w Waszyngtonie. Caetani był synem księcia Sermoneta, b. ministra spraw zagranicznych.

Londyn, 23. 10. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że na ślub syna króla Jerzego ks. Kent przyjął już zaproszenia około 20 członków zagranicznych rodzin królewskich.

Meksyk, 23. 10. PAT. Minister wojny ogłosił rozporządzenie, zakazujące handlu bronią na terenie kilku prowincyj. Powyższa decyzja, jak informują, ma na celu uniemożliwienie katolikom meksykańskim zbrojnego protestu przeciwko polityce religijnej rządu.

Artur Markowicz

Wczoraj wieczorem zmarł w Krakowie, po krótkiej, bo zaledwie jednodniowej chorobie znakomity artysta-malarz żydowski bhp. Artur Markowicz, przeżywszy lat 62.

Artur Markowicz nie żyje!

Żydostwo straciło znowu jednostkę wybitnie twórczą, która swą cegielką i to poważną i nie małą ufundowała własnemu znojnemu życiu dla renesansu narodu żydowskiego.

Ongi, gdy rozległ się potężny zew odrodzenia żydowskiego, stanęli wiernie do czynu, moralnie zmobilizowani najlepsi wśród nas. Ci właśnie, co mieli coś do powiedzenia i wypowiadać się umieli. W pierwszym rzędzie stanęły na apel siły twórcze — najżywsze komórki żywego ustroju — wieczni poszukiwacze prawd — utalentowani pisarze i artyści.

A wśród nich Artur Markowicz, malarz.

Należał do tych malarzy żydowskich, których fascynowało żydostwo jako takie, którym zapełniało całą ich treść, zapładniało wyobraźnię i nie schodziło nigdy z kręgu ich zainteresowań. Po Maurycym Gottlieb, — prakursorze niejako kierunku „tworzą ku żydostwu“ — następną falangą malarską tkwiła już cała w żydostwie — całości bez reszty. Hirszenberg, Lilien, Wachtel, Neuman, Markowicz.

Kronika krakowska

Do Wszystkich Lokalnych Komisji Szeklowych zach. Małopolski i Śląska!

Centralna Komisja Szeklowa wzywa po raz wtóry wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe do natychmiastowego zlikwidowania akcji szeklowej na swoim terenie działalności. Należy odwrotną pocztą przekażać pełną gotówkę, uzyskaną ze sprzedaży szekli, nadto przelać odcinki szeklowe oraz bloki niesprzedane. Akcja likwidacyjna nie może się przeciągać w nieskończoność, ale musi być, bez względu na ilość sprzedanych szekli natychmiast zlikwidowana.

Wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe winne zrozumieć swój obowiązek i bezwzględnie zastosować się do powyższego.

Centralna Komisja Szeklowa
dla Małopolski i Śląska

Z Sjonistycznego Związku Obywatelskiego

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Sjonistycznym Związku Obywatelskim, przy ul. Dietla 107, zebranie plenarne przy bardzo licznych udziałach członków, oraz zaproszonych gości. W zagajeniu nawiązując do ogólnej sytuacji Sjonizmu, wskazał przewodniczący na cele i zadania Związku Obywatelskiego, po czym niemal wszyscy zaproszeni wpisali się w poczet członków Związku. Następnie zabrał głos Tow. Cwi Ljebberman z Nahalalu, który w interesującym referacie przedstawił możliwości osiedlenia się stanu średniego na roli. W szczególności zwrócił referent uwagę na korzyści osadnictwa grupowego na zwartych kompleksach gruntów. Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której referent udzielił jeszcze interesowanym szczegółowych informacji.

Wielkie zainteresowanie, oraz liczna frekwencja na ostatnim posiedzeniu świadczą dobitnie, iż Związek odpowiada w sferach Obywatelstwa Sjonistycznego głęboko odczuwanej potrzebie wzajemnej wymiany myśli, oraz bliższego zetknięcia się z problemami życia Sjonistycznego.

Zgłoszenia na listę członków przyjmuje Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej, Dietla 107.

Odbudowa zniszczonych przez powódź budynków

Sekcja odbudowy Woj. Kom. Pomocy Ofiarom Powodzi prowadzi akcję budowlaną na terenach popowodziowych w 2-ch kierunkach: 1) przede wszystkim, stara się o dostarczenie powodziarom niezbędnej ilości materiałów budowlanych.

Do dnia 20 października br. przesłano na teren objęte powodzią 4.992.000 szt. cegieł, 1686 ton wapna, 1.782 ton cementu, 30.861 m. sz. drzewa. Wartość tych materiałów wynosi około 1 miliona zł. Drzewo budulcowe otrzymała Sekcja Odbudowy z Lasów Państwowych, zaś cement i wapno są nabywane w zakładach przemysłowych, przeważnie na terenie Woj. Krak.

Poszkodowani, posiadający budynki uszkodzone przez powódź ponad 50-proc. wartości, otrzymują bezprocentowe długoterminowe pożyczki z Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, za które to sumy mogą nabywać materiały budowlane. Na te pożyczki została przeznaczona przez PZUW. suma 1.000.000 złotych.

Inni, poszkodowani poniżej 50-proc. otrzymują materiały budowlane za gotówkę lub zobowiązują się do odrobienia pracą wartość tych materiałów.

W wyjątkowych wypadkach i poszkodowani ponad 50-proc. wartości budynków, mogą otrzymać materiały bud. za odrodek, o ile suma pożyczki otrzymanej z PZUW. jest niewystarczającą na odbudowę.

Niezależnie od pow. pomocy w powiatach najbardziej zniszczonych powodzią, Wojew. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi ułożył w Kasach Komunalnych pewne kwoty pieniężne na udzielenie powodziarom niskoprocentowych pożyczek.

2) Jako najbardziej pilne, Sekcja odbudowy uznała natychmiastowe odbudowanie zniszczonych kominów i pieców, ażeby dać możność przetrwania powodziarom zimy. Ilość zniszczonych pieców i kominów wynosi 16.422 z czego odbudowano już po dniu 20 bm. przeszło 35 proc. Roboty są prowadzone w szybkim tempie przez Powiatowe Komitety, które organizują brygady murarzy specjalnie dla odbudowy pieców i kominów, niezależnie od innych robót.

Brak środków transportowych na miejscu utrudnia odbudowę. Z pomiędzy Komitetów Powiatowych powiaty Brzesko i Tarnów produją w ca-

Sprawca napadu na księdza w Krzeszowicach — uznany umyślowo chorym

(rg) Przed kilku tygodniami, donosiliśmy obszernie o wypadku, jaki zdarzył się w kościele parafialnym w Krzeszowicach. W czasie nabożeństwa podszedł do księdza Morajki pewien osobnik, który uderzył go nożem w plecy. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Krakowie, napastnikiem zaś zajęły się władze policyjne.

Jak się okazało, sprawcą zamachu był mieszkaniec Krzeszowic, Szczepan Piskorek, który zaraz po aresztowaniu zdradzał objawy choroby umysłowej. Po przewiezieniu do Krakowa odstawiona

Piskorka do więzień sądowych. Biegli sądowi dr. Olbrycht i dr. Jankowski poddali Piskorka badaniu stanu umysłowego.

Okazuje się obecnie, iż Piskorek jest umyślowo chory. W tym kierunku idzie opinia biegłych. Prowadzący dochodzenia prokurator dr. Boryczko zdecydował umorzenie sprawy. W najbliższym czasie zostanie Piskorek odstawiony do zakładu dla umyślowo chorych w Kobierzynie.

Ofiara zamachu, ksiądz Morajko, opuścił onegdaj szpital i powrócił do Krzeszowic.

lej akcji odbudowy. Dla kontroli tych prac Wojew. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi skierował na tereny popowodziowe szereg sił technicznych, które mają kierować racjonalną odbudową i udzielać ludności indywidualnych porad technicznych. Wielu z uszkodzonych, którzy mieli bezwartościowe, zmuszane i stare domostwa, będzie posiadało nowe i zbudowane na mocnych fundamentach domy. Zasadą odbudowy są przede wszystkim trwałe i silne fundamenty. Jednakże pomimo energicznej akcji Sekcji odbudowy, należy się liczyć z tem, że część ludności zmuszona będzie przetrzymać w warunkach prowizorycznych.

Kraków jako ośrodek turystyczny

Na Ratuszu Krakowskim odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta inż. Skoczylasa oraz w obecności zainteresowanych organizacji turystycznych, konferencja w sprawie postulatów miasta co do istniejących połączeń kolejowych w komunikacji wewnętrznej.

Przedstawiciele Tow. Tatrzańskiego, Tow. Krajoznawczego, Izby Handlowej i Orbisu omówili swoje postulaty, których najważniejsze dotyczyły połączenia Krakowa ze Śląskiem Górnym i Cieszyńskim, Częstochową, Lwowem, Tarnobrzegiem, Krynica itd.

W szczególności podniesiono konieczność przyznania miastu charakteru stacji docelowej przy zniżkach 1000 klm. oraz przywrócenia zniżkowych biletów powrotnych świątecznych komunikacji podmiejskiej w obrębie 50 klm.

Poza tem poruszono sprawę zniżki cen w wozach sypialnych i restauracyjnych, które dzisiaj są bezwarunkowo za wysokie, oraz kilka spraw dotyczących komunikacji autobusowej.

Powyższe postulaty zostaną przedłożone Ministerstwu Komunikacji i Państwowej Radzie kolejowej.

Wypadek przy budowie kolei Kraków-Miechów

(rg) Przy budowie kolei Kraków—Miechów zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Na odcinku Słomniki—Miechów wpadł pod wagon kolejowy Władysław Sacha (lat 56), robotnik zajęty przy budowie toru. Doznał on zmiążdżenia podudzia. Rannego przewieziono do szpitala w Krakowie.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 3, tel. 149-78, dr. Haas Adolf, Sarego 10, tel. 126-92, dr. Rubinstein Dora, Dietla 99, tel. 178-64, dr. Tychowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **JAK KRAKÓW UCZCI PAMIĘĆ POLEGŁYCH BOHATERÓW W BITWIE POD MOŁOTKOWEM?** W bieżącym roku, jako w 20-stą rocznicę jednej z największych bitew legionowych stoczonej przez 11 żelazną karpacką brygadę w dniu 29. X. 1914, na gruzach wsi Molotkowa (pod Stanisławowem), mieszkańcy miasta Krakowa złożą uroczysty hołd poległym w tej bitwie bohaterom. Większość z poległych, a było ich 270, to dzieci Krakowa, lub Ziemi krakowskiej. W nadchodzącą sobotę, o godz. 6.30 wiecz. mieszkańcy Krakowa, głównie zaś młodzież szkolna, organizacje itd. zbiorą się na Rynek Gł. od strony ulicy Szewskiej, by wziąć udział w uroczystym apelu dla poległych i złożą hołd ich pamięci. W niedzielę o godz. 9-tej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w Bazylice OO. Franciszkanów, a o godz. 11-tej w teatrze miejskim im. J. Słowackiego odbędzie się uroczysta Akademia.

— **ZRZESZENIE ŻYDOWSKICH ARTYSTÓW MALARZY I RZEZBIARZY W KRAKOWIE** komunikuje: Dołknięci ciężkim ciosem przez śmierć ukochanego mistrza Amura Markowicza, wzywamy wszystkich Członków do tłumnego udziału w pogrzebie, który odbędzie się we czwartek, dnia 25. października br. o godz. 2 pop. z hali przedpogrzebowej na cmentarzu żyd. w Krakowie.

— **LOSOWANIE XIX. 4 PROC. POŻYCZKI KONWERSYJNEJ M. KRAKOWA Z R. 1925** od-

będzie się w dniu 3 listopada 1934 o godz. 10-tej rano w sali portretowej Ratusza. Według planu umorzenia wylosowane zostaną: Serji A1 sztuk 25 im. wart. zł. 250.—, Serji A sztuk 18 im. wart. zł. 720.—, Serji B1 sztuk 16 im. wart. zł. 960.—, Serji C1 sztuk 13 im. wart. zł. 1.560.—, Serji B sztuk 8 im. wart. zł. 1.680.—, Serji D1 sztuk 7 im. wart. zł. 2.170.—, Serji C sztuk 13 im. wart. zł. 5.460.—, Serji E1 sztuk 4 im. wart. zł. 2.480.—, Serji D sztuk 4 im. wart. zł. 4.200.—, Serji E sztuk 3 im. wart. zł. 6.300.—, razem im. wart. zł. 25.780.—.

— **STARUSZEK WPADŁ POD TRAMWAJ.** Wczoraj w południe wpadł pod tramwaj w Podgórzu 70-letni Chiel Goldstein, tragarz, zam. przy ul. Kalwaryjskiej i. 43. Doznał on złamania lewego uda. Pogołowie ratunkowe ratunkowe przewiozło Goldsteina do szpitala.

— **ZŁODZIEJSKI TRICK.** Do mieszkania Magdaleny Rynca przy ul. Rękawka l. 4 przybył niezany osobnik, który zaproponował jej kupno kasetki mosiężnej, jaką miała do sprzedania na tandecie. Korzystając z chwilowej jej nieuwagi, osobnik ten skradł biżuterję wartości 182 zł. i ułtnił się w niewiadomym kierunku.

KOMUNIKATY

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJAL. „ACHDUT“.** Starowiłna 28/13. Dziś 7 wiecz. zebranie grupy studenckiej z referatem tow. K. Goldmana. O g. 8-mej Plenarka z referatem tow. Bertischa, n. t. „Psychologia indywidualna“ a Sympatycy i goście mile widziani!

— **BAALEJ MELACHA DATIJIM“.** Dziś plenarne zebranie Sekretarjat czynny codz. wieczorem.

— **„EZRA CHALUCOWA“.** Dziś 7.30 wiecz. posiedzenie Sekcji Młodzieży Mikołajska 9, I. p.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** We czwartek dnia 24 bm. godz. 20-ta plenarne zebranie z referatem p. Red. L. Rosnera.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popularnym J. Słowackiego „Lilla Weneda“ po raz 12-ty. Jutro również po cennach zniżonych, komedia Wł. Perzyńskiego „Lekomyślna siostra“.

— **HANKA ORDONÓWNA,** nasza święta pieśniarka, której wysoki artyzm słowa oraz fascynująca interpretacja aktorska porywają publiczność, a w której ustach piosenka przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszałamia, wystąpi dziś we czwartek, 25 bm. w **Starym Teatrze.**

— **NOWA REWJA W BAGATELI** Wystawiona obecnie rewja w Bagateli „Frontem do plant“ przewyższa wszystkie dotychczas widziane. Zespół złożony z 20 osób bierze udział w tej barwnej rewji, imponującej wesołością, muzyką i efektownymi tańcami.

— **SALA SASKA** — w niedzielę, 28 bm. wystąpi z jednym koncertem muzyki kameralnej świątowej sławy Kwartet smyczkowy „Indig“. W programie: Beethoven, Ravel, Borodin. Bilety są już do nabycia w kasie przy sali, św. Jana 6.

— **ŻYD. TOW. MUZ.** Dziś próba chóru goz. 20.15 pod batulą Dr. Lusta.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna“ (Bodo, Smosarska)

APOLLO: „Nana“ (Anna Sten, Philip Holmes)

ATLANTIC: „Wesoła Zuzanna“ (Liljana Harvey) i „Złoty detektyw“.

BAGATELA: „Miljarderzy się bawia“ i rewja „Frontem do plant“.

DOM ZOLNIERZA: „Dobranoc w Wiedniu“

PROMIEN: „Skandal w Budapeszcie (Franciszka Gaal) i „Hotel „Pension“.

SŁONKO: „Wyrok życia“.

SZTUKA: „Dama z Moulim Rouge“ (Constance Bennet)

SWIT: „Ostatnie spotkanie“ (Elżbieta Allan i John Stuart)

UCIECHA: „Wiosenna parada“ (Franciszka Gaal).

WANDA: „Miłość Tarzana“ (Johny Weismuller).

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy : : 5 gr.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ====

Wolne posady

PRZYJMIE praktykanta (tkę) sklep galanteryjny: Rakowicka 25. 174g

Posad poszukują

DLUGOLETNI, zdolny ucześciwy kasjer, z bardzo dobrymi referencjami, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może złożyć kilka tysięcy kaucji, ewentualnie przystąpi do spółki do dobrze prosperującego interesu. Wymagania bardzo skromne. Zgłoszenia pod „Awu 5009“ do Adm. „N. Dziennika“ 1215kr

Nauka i wychowanie

KSIĘGOWOŚCI,
KORESPONDENCJI,
STENCGRAFJI,
KALIGRAFJI,
MASZYNOPISMIA

i t. d.

nauczysz się najpewniej na znanych kursach handlowych

FEINBERGA

Starowiślna 28. Zgłoszenia także na lekcje indywidualne przyjmuje się codziennie. 1097kr

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego, najlepiej, najtańsza nauka metodą listową „Globus“. Próba 14 dni bezpłatnie. Na portu Zł. 1. Również lekcje ustne: „STUDJUM“, KRAKÓW, BATOROEGO 24/1.

1219kr

Kursa popołudniowe

w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY“ w Krakowie, Stolarska 15

Zawiadamiamy, że roczny kurs krawiecko-bielizniarski rozpoczyna się we czwartek dnia 18 b. m. o godz. 3:30 popoł. — WPISY na kurs modniarski 6-tygodniowy, kurs gotowania 6-tygodniowy, kurs bielizniarski trzecziesięczny dla początkujących, kurs kroju bielizny 6-tygodniowy dla fachowych bielizniarek, kurs trykotarski 3-miesięczny odbywają się aż do dnia 26 października 1934, w kancelarii szkoły od godz. 11—13. Telefon 158-21.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika miesięcz. Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00

Na prowincji i z przesyłką pocztową . . . „ 4'30 „ 12'90

Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i udeszanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

DO AUSTRJI ULGOWE indywidualne paszporty

==== Cena Zł. 120' — ====

obejmuje opłatę za paszport i wszelkie dodatkowe opłaty (oprócz wiz)

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- 1) Dowód osobisty ze stwierdzonym obywatelstwem lub stary paszport zagraniczny,
- 2) Dowód zamieszkania,
- 3) Dwie fotografie,
- 4) Mężczyźni do lat 50 książeczkę wojskową (oficerowie zezwolenie DOK)

Zapisy przyjmuje: Administracja Nowego Dziennika, Kraków Orzeszkowej 7 oraz Wagons-Lits Cook, Kraków, Sławkowska 12.

AKADEMIK udziela lekcji w zakresie 8-ciu gimnazjalnych. — Specjalność: fizyka, matematyka. Zgłoszenia pod „Prawnik“ do Adm. „N. Dziennika“ 170g

JĘZYKA angielskiego i konwersacji oraz korespondencji handlowej uczę pod gwarancją w ciągu kilku miesięcy. — Opłata kryzysowa. Zgłoszenia: Rappaport. ul. Orzeszkowej 4, drzwi 12 162g

Matrymonjalne

35 LAT, kierownicze stanowisko wielkiego przedsiębiorstwa, akad. wykształcenie, bardzo sympatyczny, poszukuje towarzyski życia z dobrej bogatej rodziny żydowskiej. Zgłoszenia kierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Bankowiec“ 172g

RYGAWAR GUM



TAKICH DOTĄD NIE BYŁO

NAJNOWSZY ZESZYT (VI — 1934)
MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO
pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA,

zawiera następującą treść (104 stron):

JULJUSZ FELDHORN: „Żyd Jej Królewskiej Mości“ (Benjamina Disraeliego — kompleks żydowski).

SALOMON CZORTKOWER: Z badań nad problemami rasowymi Żydów (Mit czystości rasowej, mit ruchu nordyckiego, zróżnicowanie rasowe ludności europejskiej, struktura rasowa Żydów).

CH. CHAJES: Baal-Szem-Tow u chrześcijań VI—VII.
MATEUSZ MIESES: Judaizanci we wschodniej Europie (dokończenie).

JEREMIASZ FRENKEL: Pieśń życia jego uagle się urwała (Ch. N. Bialik).

I. BERMAN: Tęsknota do prostoty.

Warunki prenumeraty: kwartalnie zł. 8. — Zamówienia do Administracji: Warszawa, Rymarska 8, telefon 11-57-38. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. Nr. 24768, Menora Sp. Wydaw. Warszawa. — Redakcja: Łódź, Narutowicza 96, tel. 933-24.

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych.

SMACZNE obiady po niższej cenie, wydaje się: Dietla 111, I. piętro m. 7 152g

Lokale

POSZUKUJĘ słonecznego pokoju, z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „Now. Dziennika“ 170g

CZTEROPOKOJOWEGO, pełnokomfortowego mieszkania dzielnica VII. — najwyżej II. piętro, poszukuję. Zgłoszenia pod „Czynsz“ do Adm. „Now. Dziennika“ 176g

MIESZKANIE 3 i 2 pokojowe komfortowo zbudowane, nowy dom, Łobzowska 43, róg ul. Szlak, od grudnia do wynajęcia — 1115kr

ZARAZ do wynajęcia pokój, z utrzymaniem, lub bez, dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro 1220kr

Różne

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie na nazisko Józefa Leszczyńskiego.

PROKURENT, listy spóźnione, proszę nową wiadomość na poste restante. Miła towarzyska. 173g

SKÓRKOWE kołnierzyki i paski wykonuję. Ceny przystępne: Paulińska 30 m. 5. 16g9

PRZECZYSZCZAJĄ, regulują żołądek tabletki FRANCISZKA JÓZEFA, HUNYADY JANOS, — APENTA, wyrobu fabryki „VITA“ w Krakowie. 1131kr

ZYSKASZ, kupując maszynę do pisania zamiast pokątnie, tylko wprost w składzie u Löwensteina. Kraków, Zwierzyniecka L. 11. Nawet najtańsza maszyna z gwarancją. 1081kr

Sprzedaż

SKLEP galanteryjny w dobrym punkcie okazynie do sprzedania. Zgłoszenia pod — „Niski czynsz“ do Adm. „Now. Dziennika“ 171g

FORTEPIAN, OKAZJA krótki, Wirth-Bösendorfer, przepiękny ton — bardzo tanio: Kraków, Florjańska 40 (podwozecz, parter, m. 7). 1220kr

AWIZO.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym około 800 tonn klocków hamulcowych i około 80 ton rusztów parowozowych z terminem składania ofert do dnia 15 listopada b. r. do godziny 10-tej.

Blizsze szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 244 z 23 X. 1934.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone